

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . M 15 500  
z dostawą do domu M 17 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17 000  
za granicą . . . . M 20 000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

600 Mk

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz: milimetrów: zwy-  
kłych ogłoszeniach 300 M., w na-  
desianem i w nekrologii 900 M.,  
w kronice, repertuar i dział go-  
spodarczy 1500 M., po kronice  
1200 M., pod nagłówkiem na  
pierwszej stronie 2250 M. Paski  
na kolumnach tekstowych 1500  
M. Za jedno słowo w drobnych  
ogłoszeniach 200 M., dla poszuki-  
jących pracy 120 M. Cała strona  
w zwykłych ogłoszeniach 850 000  
M. Z zastrzeżeniem miejsc 2500.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Prowokacje litewskie.

—o—

Rząd litewski wniósł do Ligi Narodów protest przeciwko uznaniu przez Radę Ambasadorów wschodniej i wschodnio-północnej granicy Polski.

Protest ten nie przyniesie Polsce realnej szkody. Można by więc nie zwracać nań uwagi, gdyby jedynym zadaniem naszej polityki zagranicznej było zabezpieczenie Rzpltej od strat doraźnych.

O ile jednak uznamy, że obowiązkiem myślącego ogółu polskiego, a tembardziej kierowników naszej nawy państwowej, jest patrzeć dalej poza dzień dzisiejszy i umieć w czas przyszłości przewidywać — nowa prowokacja litewska nie powinna przejść niezauważoną.

Rząd litewski niewątpliwie wie dobrze, że protest, który wnosi do Ligi Narodów, pozostanie bez skutku.

I wie on równie dobrze, że jakkolwiek z jego strony próba stworzenia przemocy podobnie jak w Kłajpedzie „faktów dokonanych“ w kierunku Wilna — skończyłaby się dlań zupełną katastrofą.

Jakiż więc jest cel tego protestu? Czyżby to o cześć tylko demonstrację rządowi litewskiemu chodziło?

Dotychczas polityka litewska szła bardzo realnymi drogami. Trudno więc przypuszczać, by p. Galwanouskas chciał dać tylko wyraz swemu uczuciu nienawiści do Polski.

Protestem tym chce on nasamprzód wytworzyć w opinii sprzymierzonych wielkich mocarstw wrażenie „krzywdy“, jaką rzekomo Litwa poniosła, by mieć następnie podstawę do żądań odszkodowania za tę „krzywdę“ przy ostatecznym załatwianiu sprawy Kłajpedy.

Nie jest to jednak jego cel główny. Obecny protest rządu kowieńskiego jest jednym tylko dalek krokiem na drodze, którą stale i konsekwentnie idzie polityka litewska.

Jest to polityka zaogniania z zasady stosunków polsko-litewskich. Ku temu służyły zarówno niczem niezasadzone pretensje Litwy do Wilna, jak napady „szaulisów“ na polskie wsie państwa neutralnego, zęcianie się nad polską ludnością mieszkającą na terytorjum Litwy, żądanie od Ligi Narodów zezwolenia na wypowiedzenie wojny Polsce..

Naczelnym staraniem rządu kowieńskiego jest wykreślić z pamięci ludu litewskiego doścześnie tradycję wiekową bratniego współżycia z Polską, a natomiast wytworzyć jakanaibardziej na Litwie wrogi wobec Polski nastrój. Nikt się już chyba u nas co do tego nie ludzi. Żadnemu obietnicami najbardziej choćby uprzywilejowanej jej unji nie sprowadzimy polityki kowieńskiej z drogi nienawiści na drogę pojednania.

Ale należy się zapytać, komu i do czego jest potrzebne to zaognianie stosunków polsko-litewskich.

Napewno nie narodowi litewskiemu. Litwa niema nic do wygrania, a wiele do stracenia na konflikcie z Polską.

Potrzebna jest nienawiść Litwy do Polski tylko niemieckim dążeniom odwołanym, potrzebna jest Berlinowi dla wytworzenia z Litwą korytarza, przez który Niemcy by się złączyły z Rosją, potrzebna jest dla zrealizowania

niemiecko-bolszewickiego układu w Rapallo.

Z tego powinna zdawać sobie jasno sprawę polską opinią narodowa, a na-

sza polityka zagraniczna z faktów tych powinna wyprowadzić stanowcze konsekwencje.

Stanisław Grabski.

## Rokowania Kowna z Berlinem.

Berlin. (PAT.) Galwanouskas, który w towarzystwie Sidzikauskasa i Mandelstama przybył tu na dłuższy pobyt został przyjęty na audjencji przez prezydenta Eberta i odbył naradę z kanclerzem Cuno, ministrem Rosenbergem i podsekretarzem stanu Matz-nem.

Celem tych odwiedzin jest z jednej strony ostateczne porozumienie się rządu kowieńskiego z rządem berliń-

skim w sprawie objęcia Kłajpedy przez Litwę, z drugiej strony definitywne zawarcie traktatu gospodarczego między Niemcami a Litwą, który byłby szczegółowym rozwinięciem tajnego porozumienia litewsko-niemieckiego z dnia 18 stycznia 1923, podpisanego w Kownie niezwłocznie po zamachu kłajpedzkim. W naradach berlińskich brał również udział poseł sowiecki w Berlinie Krestijski.

## Proklamacja autonomii Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT.) Wczoraj proklamował tu prezydent ministrów Galwanouskas autonomię obszaru kłajpedzkiego. Galwanouskas w obecności ministrów litewskich i przedstawicieli władz oraz społeczeństwa Kłajpedy od czytał w języku litewskim cały szereg punktów, które zostały omówione w Paryżu. Prezydent Izby handlowej w Kłajpedzie Krauss zwrócił się następnie do Galwanouskasa z prośbą, aby

zapewnił Niemcom równouprawnienie nie tylko w słowie, ale i w czynie. Prezydent ministrów w odpowiedzi zaznaczył, że rząd litewski uznaje obecne ciężkie położenie Kłajpedy, położenie to jednak jest przejściowym. Najtrudniejszą sprawą prawdopodobnie będzie wprowadzenie nowej waluty. Rząd litewski starać się będzie usunąć te trudności.

## O ład na pograniczu litewskim.

Warszawa. (PAT.) W dniu 7 maja odbyło się w prezydium Rady ministrów posiedzenie komitetu politycznego ministrów pod przewodnictwem prezesa gen. Sikorskiego. Narady były poświęcone głównie stosunkom polsko-litewskim. Rząd kowieński w swojej stałej polityce prowokacyjnej nie objął dotychczas przyznanej Litwie decyzją Ligi Narodów części pasa neutralnego. Rząd kowieński niepokoi Polskę i cały wschód Europy,

podtrzymując nadal wrzenie w pasie pogranicznym. Sytuacja ta była rozpatrywana szczegółowo przez komitet polityczny poczem powzięto szereg uchwał mających na celu zabezpieczenie całkowitego porządku i ładu wewnętrznego na terenie granicznym polsko-litewskim oraz postanowiono podjąć w tej sprawie odpowiednią akcję na terenie międzynarodowym.

## Obrady niemieckie nad odpowiedzią francuską.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Cuno przyjechał dziś przedpołudniem do Berlina celem niezwłocznego rozpoczęcia obrad nad odpowiedzią francuską.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że zapatrywania włoskiego rządu w spra-

wie noty niemieckiej, są podobno identyczne z zapatrywaniami rządu angielskiego. Rządowe koła angielskie przypuszczają, że Niemcy po otrzymaniu odpowiedzi Anglii i Włoch przedstawia nowe propozycje.

## Anglia za zbiorową notą do Niemiec.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu Baldwin, że stanowisko Anglii jest tego rodzaju, iż najlepiej byłoby, gdyby rządy francuski i belgijski wraz z innymi aliantami wystosowały do Niemiec wspólną odpowiedź. Pomieważ nota niemiecka jest odpowiedzią na wystąpienie angielskiego ministra spraw zagranicznych i inni sprzymierzeni są także interesowani w reparacjach, podobnie jak Francja i Belgia, rząd angielski sądzi, że nie byłoby trudne wypracować zbiorową odpowiedź, przyczem

rządy francuski i belgijski miałyby wolną rękę do odrębnego traktowania ostatnio przeprowadzonej okupacji.

Londyn. (PAT.) Jak słyhać, koła angielskie wyrażają zapatrywanie, że odpowiedź niemiecka można uważać za punkt wyjścia do rokowań, a nie za podstawę. Zdaniem kół angielskich, odpowiedź francuska nie oznacza za trzaśnięcia drzwi. Przypuszczają, że Niemcy oczekują na odpowiedź Anglii i Włoch, a następnie przedłożą nową ofertę.

## Z DNIA.

## LITEWSCY KSIĘŻA AGITUJA Z AMBON.

Kowno. (AW.) Biskup Karewicz wydał do ludności katolickiej list pasterski, w którym wzywa katolików litewskich do głosowania wyłącznie na listę litewskiej chrześcijańskiej demokracji. Księża, odczytując list pasterski z ambon czują się zobowiązanymi do komentowania i rzucania kalumni na wszelkie inne ugrupowania, a w szczególności prowadzą kampanię przeciwko listom polskim. Jak z tego widać kościół na Litwie uprawia oficjalnie propagandę z ambon.

## ZŁOTY W STOSUNKACH PRYWATNYCH.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Ministerstwo Skarbu zamierza zwołać z końcem b. tygodnia konferencję przedstawicieli kupców, przemysłowców, banków itd., celem omówienia sprawy zaciągania i regulowania zobowiązań w złotych polskich w stosunkach prywatnych. Na konferencji tej ministerstwo przedłoży projekt ustawy, który po zaakrobowaniu przez siery zainteresowane wniesiony będzie do sejm.

## ZAKAZ WYWOZU NASION.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Wobec licznie napływających podań o zezwolenie na eksport nasion zabronionych do wywozu (konieczyna, przełot, lucerna, nostrzyk, lubin, saradela, siemie lniane, konopie, rzepak, poluska, wyka). Główny Urząd przywozu i wywozu podaje do wiadomości, że pozwoleń na wywóz tych nasion nie wydaje się.

## PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Minister Zdrowia Publicznego dr. Witold Chodźko wyjechał wczoraj do Paryża na doroczną sesję międzynarodowego Urzędu higieny. Minister Chodźko weźmie również udział w charakterze delegata rządu w uroczystości 100 rocznicy urodzin Pasteura. W czasie nieobecności p. ministra kierownictwo ministerstwa Zdrowia prowadzić będzie p. wiceminister dr. Bujalski.

## ORGESZ NA ŚLASKU.

Katowice. (PAT.) „Katolik“, wychodzący w Bytomiu, podaje: Obecnie orgeszowcy nawet w biały dzień wychodzą z bronia palna. Przytułiskiem band orgeszowców jest główny las miejski pod Bytomiem. Codziennie pod wieczór zbierają się orgeszowcy w okolicach miasta i ćwiczą się w strzelaniu z karabinów. W nocy z dnia 2 na 3 maja ćwiczenia owe trwały całą noc bez przerwy. Dnia 3 maja wieczorem o g 10:30 przechodził znów oddział orgeszowców w kierunku Dąbrowy. Na niektórych odcinkach odbywają się nocne ćwiczenia tych oddziałów tak, że nawet policja bezpieczeństwa czuje się bezpiecznie gdy rosbachowcy planują narady na oddziały policji.

## Francja i Rumunja.

„Vossische Ztg.“ jest wielce zaniepokojone wiadomościami swego korespondenta w Bukareszcie, który donosi, że w stolicy Rumunii utrzymuje się uporczywie pogłoska, że w kwietniu zawarto między Francją a Rumunją tajną konwencję wojskową. Jen. Le Rond, który był na Bukowinie, był tam przyjmowany z wielkimi wojskowymi honorami i w towarzystwie francuskich oficerów sztabowych dokonał inspekcji umocnień, a obecnie obchodzi granicę Bessarabji i tam przyjmowany jest przez władze cywilne i wojskowe jak główny dowódca. Równocześnie donosi ten sam korespondent, że do Bukaresztu przybyli dwaj angielscy oficerowie, którzy odbędą z miarodajnymi czynnikami szereg konferencji natury wojskowej.

## Łużyce.

„Kurjer Warszawski“ zwraca uwagę na konieczność żywego zainteresowania się Polaki Łużycami. Ostatnia ta reszta (200.000 ludzi) — poza Słowianami — dawnego plemienia połabskiego, zamieszkująca zwarcie terytorium obejmującego część Saksonji, Brandenburgi i Dolnego Śląska cierpi niesłychany ucisk germanizacyjny i wygląda ze strony Polski pomocy.

Największą z trudności pisze „Kurjer Warsz.“ stojących Łużycom na drodze do normalnego rozwoju, jest niemożność kształcenia swej inteligencji w Łużyckiej szkole. Młodzież Łużycka, uczęszczająca do niemieckich szkół średnich, a potem — przeważnie — studjująca w niemieckich uniwersytetach, już od najwcześniejszych lat przeżywa wpływami kultury niemieckiej i powoli nabiera przeświadczenia o jej wyższości i pierwszeństwie w świecie. Młodzież ta, jeżeli nawet całkowitej germanizacji nie ulegnie i pozostanie Łużycką, nie potrafi się potem — stanawszy już jako dorosła inteligencja — na czele narodu, uwolnić od czci i pietyzmu dla Niemczyzny i zdobyć na zdecydowaną narodowo-Łużycką politykę. Dla postawienia sobie śmielszych celów narodowych brak jej poprostu wyobraźni.

Dotychczas w kształceniu inteligencji przychodzili Łużycom z pomocą Czechy. Wszyscy prawie wybitniejsi Łużyccy działacze narodowi wychowywali się w położonej za pobliskim austro-węgierskim kordonem słowiańskiej Pradze. Dziś jednak, wobec różnic kursu między czeską koroną a niemiecką marką, Praga jest dla Łużyczan zamknięta. Musimy Łużycom przypomnieć, że dzisiaj również, jak ona bliskim, jest również i słowiański Poznań, że poza tem stoi przed nimi otworem droga do Warszawy, Krakowa i wszystkich innych środowisk uniwersyteckich.

Pierwsze kroki na nieznanym drodze są zawsze trudne. Bez inicjatywy lub pomocy z naszej strony wątpliwem jest, czy młodzież Łużycka zacznie do Polski przybywać na studia. Powinniśmy przez utworzenie u nas dla niej kilku stypendjów ułatwić jej ten pierwszy krok i pierwszych studentów Łużyckich na nasze uczelnie przyciągnąć. Dalej już wytworzenie ruchu uczącej się młodzieży Łużyckiej — z czasem już nietylko akademickiej, lecz i szkolnej — do Polski i odciążenie jej ogółu z uczelni i szkół niemieckich pójdzie łatwo.

Poza sprawą kształcenia nowych pokoleń inteligencji, najważniejszem z zadań, leżących przed narodem Łużyckim, jest obrona przed zagładą życia Łużyckiego w niektórych okolicach Łużyc, najsilniej narażonych na wpływy germanizacyjne. Na peryferiach Łużyc, w wąskim terytorjum, oddzielającym Łużyce Dolne od Górnych, a po części i na całych Łużycach Dolnych wynarodowienie postępuje tak szybko, że za lat kilkanaście mogą one uleść najzupełniejszej germanizacji. Dla przeszkodzenia mu konieczne jest działanie szybkie i gruntowne. Wzmocniona musi być prasa dolnołużycka, zbyt słaba obecnie, aby mogła na lud dolnołużycki wywierać

## Ryflarnia wałków młyńskich

najnowszego systemu, wykonuje dla wysokiego i niskiego przemiatu według specjalnie opracowanych szablonów ryflowanie wałków. 2703u

Zgłoszenia:

### Przedsiębiorstwo Budowy młynów i tartaków

### Warzecha i Ska.

Ska z ogr. por. Lwów, Leona Sapiehy 37.

dostatecznie silny wpływ (w odmienym od literackiej górnołużyckiej dolnołużyckim dialekcie wychodzi w Chociebużu zaledwie jeden dwutygodnik „Bramborski Serbski Czasknik“). W każdym zagrożonym powiecie musi pracę narodową poprowadzić jej wyłącznie cały swój czas poświęcający działacz, któryby do każdej wsi docierał, zakładał wśród ludu lu-

życkiego towarzystwa i organizacje, propagował Łużyckie czytelnictwo i wszędzie budził narodowego ducha. Ludzie na każdą placówkę znajdują się na samych Łużycach — ludzie młodzi, ofiarni i pełni zapału — trzeba im tylko zapewnić byt i umożliwić pod względem materialnym poświęcenie się wyłącznie pracy narodowej.

Oto są dwie główne postacie pomo-

## Antypolskie manifestacje w Senacie gdańskim.

Gdańsk. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Volkstagu gdańskiego zamieniło się w solidarną antypolską manifestację niemieckich ugrupowań Volkstagu. Deklaracja partii narodowej niemieckiej zaznacza: Mowa prezydenta Wojciechowskiego wywołała najwyższe zdziwienie. Postępowanie Polski wobec Gdańska było i jest niełojalne. Rząd gdański powinien wystąpić przeciwko roszczeniom Polski. Polska nie posiada w Gdańsku poza prawami określonymi traktatem żadnych praw naturalnych. Zachowanie się Polski w stosunku do Gdańska jest agresywne i Polska ponosi główną część winy za obecne rozprężenie stosunków polsko-gdańskich.

Długą deklarację wygłosił przedstawiciel socjalistów. Zaznacza, że senat utrzyma się tylko o tyle, o ile będzie bronił praw przyznanych Gdańskowi. W dalszym ciągu deklaracja socjalistów występuje przeciwko drażniącemu notom senatu gdańskiego a zwłaszcza przeciwko notom senatora Volksmana, wysłanym do Polski, które zarówno swoją formą jak i niepowściągliwością powodują zaostrzenie stosunków polsko-gdańskich. W po-

dobnym duchu utrzymana była deklaracja centrum i partii niemieckiej gospodarczej.

Jako przedstawiciel klubu polskiego odczytał deklarację jego prezes dr. Panecki, który w imieniu całej ludności polskiej Gdańska stwierdził, że ludność w zupełności zgadza się z przemówieniem prezydenta Wojciechowskiego. (Ogromna burza wśród posłów niemieckich). Nietylko Rzpłta ale i ludność polska w Gdańsku czynna wobec wrogiego stanowiska senatu gdańskiego traci cierpliwość. Rządy wolnego miasta Gdańska od chwili jego powstania zajmują wobec Polski do dnia dzisiejszego zdecydowanie wrogo stanowisko. Senat wolnego miasta Gdańska — kończy prezes Koła polskiego — nie prowadzi polityki gdańskiej tylko politykę narodowo-niemiecką. Wroga Polsce polityka taka nie może rozwiązać stosunków polsko-gdańskich w duchu traktatu, to też prezydent Rzpłtej ma nietylko prawo ale i obowiązek wystąpić z ostrzeżeniem. Frakcja polska w sejmie gdańskim przyłącza się w zupełności do tych ostrzeżeń prezydenta Rzeczypospolitej.

### Gdańsk rekwiruje gmach polskiej Akademii handlowej.

Gdańsk. (PAT.) Jak wiadomo, przed trzema laty przemysłowiec łódzki p. Heiman ufundował własnym kosztem polską Akademię handlową i w tym celu nabył ogromny gmach i wyznaczył dotację na utrzymanie sił nauczycielskich i miszczenie wychowanków Akademii. W ubiegły czwartek z polecenia senatu gmach został

zajęty na rzecz gdańskiego Urzędu mieszkaniowego. Policja zajęła gmach przemocą i oddała go Urzędowi mieszkaniowemu. Generalny komisarz Rzpłtej Polskiej wystosował stanowczy protest do senatu przeciw temu bezprawnemu zajęciu gmachu, powiadając równocześnie o fakcie wysokiego komisarza Ligi Narodów.

### Wynik rokowań polsko-gdańskich wątpliwy.

Warszawa. (PAT.) Jak słychać, delegacja Gdańska wręczyła wczoraj odpowiedź senatu na dezyderaty rządu polskiego w sprawach celnych.

Odpowiedź ta nie uwzględniła najważniejszych życzeń rządu polskiego. Wobec tego wątpliwem jest, czy rokowania dadzą pomyślny wynik.

## Z Rosji sowieckiej.

Szykanowanie delegacji polskiej. — Krassin podaje się do dymisji.

### Uchwały bolszewizujących duchownych.

Moskwa. (PAT.) W związku z zaprzepaszczeniem wagonu z rękopisami biblioteki Załuskich oraz wstrzymaniem prac odbiorczych delegacja polska zażądała zwołania w dniu 9 maja nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia komisji specjalnej.

Moskwa. (PAT.) Władze sowieckie odmówiły delegacji polskiej zawartego traktatem prawa sprawdzania spisów przyznanych już do oddania dzwonnów wywiezionych swojego czasu z Polski. Fakt ten opóźnia i sprawia trudności w dalszym prowadzeniu pracy delegacji.

Moskwa. (PAT.) Sobór cerkiewny uchwalił wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego.

Moskwa. (PAT.) Komisja soboru cerkiewnego zakomunikowała patriarche Tichonowi uchwałę, pozbawiającą go urzędu i godności kościelnych.

Paryż. (PAT.) „Intrahsigeant“ donoszą z Helsingforsu: W Moskwie mówią o prawdopodobnej dymisji Krassin, który jest niezadowolony z powodu odrzucenia przez kongres komunistyczny jego propozycji.

cy, której społeczeństwo polskie może Łużycom udzielić: umożliwienie młodzieży Łużyckiej kształcenia się w Polsce i wsparcie prasy narodowej w zagrożonych okolicach ziemi Łużyckiej — co siły narodu Łużyckiego częściowo przerasta, a co dla nas jest rzeczą najzupełniej do spełnienia łatwą.

Poza tem zachęcam wszystkich, którzy się losom Łużyc interesują, do kupowania i abonowania książek i czasopism Łużyckich, co nietylko przyczyni się do ich łatwiejszego prosperowania, lecz i pozwoli większej liczbie Polaków zapoznać się z życiem tego tak nam, jak żaden inny, krwiałym i duchem bliskiego, a tak pod względem częstości wzajemnych stosunków odległego narodu. Pozwoli im poznać jego imponującą ciężką i wewnętrznie moc, wzruszającą patriotyzm i ofiarną, prowadzoną w najcięższych warunkach, pracę dla dobra ojczyzny jego ludu i w istocie wyraźnie już zarysowaną i ciekawą rodziną Łużycką kulturę. Pozwoli im uwierzyć, że wbrew wszelkim pozorom, słowa Łużyckiego hymnu narodowego mówią prawdę, że „Hiszcie serbstwo nie zla bje“ i nie zginie!

### Z OBRAD LOZAŃSKICH.

Lozanna. (PAT.) Sojusznicy badają sprawę ustroju prawnego dla cudzoziemców w Turcji i starają się o znalezienie formuły pojednawczej. Sir Rumbold odbył naradę z Ismetem paszą.

Lozanna. (PAT.) W sprawie kompetencji delegacji rosyjskiej w Lozannie nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Sekretarjat konferencji zawiadomił dep. polityczny w Bernie, iż nie uważa Rosji za zaproszoną na konferencję. Szwajcarska rada związkowa ma się zająć jutro tą sprawą.

### ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Na obiedzie wydanym przez królewską parę włoską na cześć króla i królowej angielskiej, król Emanuel wznosił toast, w którym podniósł węzły sympatii łączące oba kraje. Wspólna walka i idea, jakże ożywiały i ożywiały oba narody, czynią pokrewnymi ich aspiracje i wysiłki. Król wyraził nadzieję, że oba narody pracować będą razem nad rozwiązaniem zagadnień jutra.

### PROCES KRUPPA.

Verdun. (PAT.) W procesie Kruppa prokurator postawił wniosek, by Krupp i jego dyrektorowie uznani zostali winnymi spisku, przeciw bezpieczeństwu wojsk okupacyjnych. Prokurator zażądał dla Kruppa kary 15 lat więzienia i grzywny w wysokości 50 milionów marek, a po 10 lat więzienia i 10 milionów grzywny dla dyrektorów Bruhna, Hartwiga, Oesterlena, Bauera, Schaeffera, Kuntza i Schottera. Dla dyrektora Grossa, który nie jawił się na rozprawie, prokurator zażądał kary 20 lat więzienia, ustalenie zaś kary dla Muellera pozostawił trybunałowi.

Verdun. (PAT.) W procesie Kruppa i tow zapadł dziś wyrok. Skazani zostali: Krupp i Halbach na 15 lat więzienia i 100 milionów grzywny; dyrektorowie Hartwig i Oesterlen każdy na 15 lat więzienia i 100 milionów grzywny; dyrektor Bruch na 10 lat więzienia i 100 milionów grzywny, Schaeffer, Bauer, Schraepfer i Kuntz każdy na 20 lat więzienia i 100 milionów grzywny. Oskarżeni uznani zostali winnymi spisku i naruszenia spokoju publicznego.

### TRZESIENIE ZIEMI W ANATOLJI I CHILE.

Łondyn. (PAT.) Daily Express donosi z Konstantynopola, że w Anatolji w dalszym ciągu trwa trzęsienie ziemi, powodując wielkie straty oraz liczne ofiary w ludziach.

Chile. (PAT.) Trzęsienie ziemi, trwające przeszło jedną minutę w Vallemar, prowincji Atacama, spowodowało znaczne szkody. Szereg domów zawalił się. Niewiadomo jeszcze, czy są straty w ludziach.

## Lwów Fochowi.

(j.) Jeśli cała Polska jak długa i szeroka wita z entuzjazmem i najwyższą radością wielkiego syna Francji, to Lwów — któż temu zaprzeczy? — ma zupełnie specjalne powody do uczczenia w dniu jutrzejszym Marszałka Francji i Polski w sposób wyjątkowo uroczysty i serdeczny.

Toż z Fochem przybywa jutro w mury naszego miasta najpełniejszy i najwyrazistszy symbol tej siły potężnej, która heroiczny wysiłek dzieci lwowskich w r. 1918 i 1919 skutecznie poparła i zupełny w gruncie międzynarodowym sukces mu zapewniła.

Któż nie pamięta owej pierwszej w oblężonym Lwowie wojskowej misji zagranicznej, która z gen. Barthelémy na czele w ostrzelanym ze wszystkich stron mieście dzieliła przez długi czas dolę i niedolę jego mieszkańców, autorytetem wielkiego, zwycięskiego mocarstwa podtrzymywała wiarę w ostateczne wyzolenie i samą już fizyczną swą obecnością była jednym z punktów moralnego oparcia dla nekanej krwawymi doświadczeniami ludności? Jakże następnie odłączyć od przybywającego jutro w nasze mury symbolu zwycięskiej Francji wspomnienie radosne owych mundurów błękitnych, owych świetnie wykropiowanych zastępów Hallerczyków, którzy w czerwcu 1919 r., w chwili odwrotu naszego z nad Zbrucza pod naporem rabujących band i wśród groźby nieuniknionej, straszliwej zagłady czekającej miasto i kraj — dumnie, buńczucznie i z niezbitą pewnością zwycięstwa wkroczyły do Lwowa, aby przemaszerować przez ten miasto wśród nieopisanego entuzjazmu, przenieść w ciągu dni paru nasz front bojowy z pasma Gologór z powrotem nad Zbrucz? Skąd przybyli ci błękitni rycerze, kto ich Małopolsce Wschodniej i miastu-inwalidzie, Kawalerowi „Virtuti Militari“ na pomoc przysłał w chwili największego niebezpieczeństwa?...

Francja, której wódz naczelny — prawdziwy, zwycięski wódz naczelny jutro w grodzie naszym, zagości.

Więc wyjść musi cały Lwów i ten, który w dniach walki w rowach strzeleckich leżał i ten, który dzięki tamtemu dziś syty i zadowolony żywość swój pędzi — na powitanie wielkiego człowieka i obywatela, aby mu — symbolowi najpiękniejszej i najszywniejszej potęgi i kultury moralnej — zająć głęboko w oczy i oczyma własnymi wypowiedzieć podziw najwyższy, cześć głęboka, wdzięczność Polaków.

Niechaj ten wielki wódz ujrzy jutro i wyczuje dotykalnie gorące bicie niezwałzonego serca Lwowa. Gdy inne miasta polskie obsypują Go przepychem wystawnej gościnności, odznaczeniami, honorami i kosztownymi darami — niechaj Lwów wyniesie na jego spotkanie rozedrgane od miłości, gorące polskie serce. Niechaj ciepło tego serca wywiezie Wielki Wódz do dalekiej Francji i wspomnienie jego na pierwszym miejscu wśród pamiątek podróży po Polsce w duszy zachowa.

Marszałek Foch w imię jutro spojrzeć w same oczy majestatowi polskości Lwowa, odczuć ją na każdym kroku, w każdym słowie, w każdym spojrzeniu, w każdym spotkaniu.

Z duszą przepelnioną tem wrażeniem niechaj spędzi swój dzień lwowski i z wrażeniem tem niechaj odjedzie do swojej Ojczyzny.

### USTAWIENIE SZPALERU.

Ustawieniem uczestników szpaleru w ul. Dojazdowej kieruje Komendant Straży pożarnej Ciekievicz, ustawieniem szkół panowie inspektorowie: Bruchnalski i Kwiatkowski oraz profesorowie dr. Wolańczyk i Zagajewski. Ustawieniem szpaleru około Bazyliki — Sokoli, z dr. Borowcem na czele. Ustawienie przed gmachem Województwa obejmuje Związek Obrońców Lwowa. Podczas całej u-

# MALATTI

## (Najmilsza tancerka Badhamy)

wspaniały sensacyjny, egzotyczny dramat w 6 akt.

Genialna gra artystów.

2760

Początek przedst. dziś o 5.30. Kino LEW.

roczystości straż obywatelską sprawuje M. S. O.

Utrzymanie ogólnego porządku spoczywa w rękach całego społeczeństwa we Lwowie, które zechce ściśle stosować się do wskazówek Komitetu oraz Policji państw.

Celem uniknięcia przerw w komunikacji przejazd głównymi ulicami będzie zamknięty od g. 5.30 rano do południa.

Organizacje narodowe porozumia się z Naczelnikiem Straży pożarnej p. Ciekieviczem. Wskazaniem jest by poszczególne Zrzeszenia zebrały się w swoich Towarzystwach w środe wieczorem i omówiły sposób wzięcia udziału. Wszelkie informacje dadzą im przewodniczący, którzy brali udział w ogólnym zebraniu komitetu.

Przewodniczący Sekcji ustawienia M. Dziedzielewicz; Sekcji dekoracyjnej dyrektor inż. Łużcki; Sekcji prasowej redaktor Laskownicki. Przewodniczący Komitetu prezes Dembowski.

Przypomina się konieczność ozdabiania domów flagami oraz nalepkami które nabywać można w Związku T. S. L. ul. Fredry 3.

Członków Związku Ludowo-Narodowego wzywa się, by celem wzięcia udziału w uroczystym przyjęciu Marszałka Focha zgromadzili się jak najbliżej dnia 10 maja rano o g. 8.30 punktualnie w klubie, ul. Pańska 11.

Członków Chrześcijańskiego Zwią-

ku Jedności Narodowej zaprasza się do wzięcia udziału w uroczystym przyjęciu Marszałka Focha i zgromadzenia się jaknajliczniej w Klubie Z. L. N. ul. Pańska 11, l. p. dn. 10 maja o g. 8.30 rano.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich swoich członków oraz wszystkich Obrońców Lwowa, którzy do Związku jeszcze nie należą, ażeby udekorowani krzyżami, i zaopatrzeni w legitymacje, jawni się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 7.30 rano przed głównym dworcem, celem przyjęcia Marszałka Focha.

Abrahamicy! Obrońcy Lwowa, jakoteż członkowie „Związku det. Abrahama“ jawcie się jaknajliczniej w stroju odświętnym przy odznakach na „Zbiórke“ w celu przyjęcia F. Focha w dniu 10 maja o godz. 7.30 rano na głównym dworcu.

Organizacja narodowa dzielnicy V wzywa swoich członków do gremialnego udziału w przyjęciu Marszałka Focha. Punkt zborny o g. 8 rano przy ul. Akademickiej pod gimnazjum żeńskim im. Król. Jadwigi.

Rozkaz Wydziału Lw. Kl. Cykl. i Motorz. Wszyscy członkowie, mający rowery, mają się stawić w czwartek rano o godz. 7 na placu Jura, rowery mają być przybrane zieloną; strój sportowy, czapka kołarska. Oddział weźmie udział w powitaniu Marszałka Focha.

## Marszałek Foch w Poznaniu.

### Mowa marszałka w Zamku.

Poznań. (PAT.) W czasie obiadu wydanego przez wojewodę Bnińskiego i p. Bnińską na cześć marszałka Focha na powitalne przemówienie wojewody marszałek Foch odpowiedział następującą mową:

Pragnę podkreślić pełen znaczenia fakt, iż słyszę dźwięki Marsylianki i dźwięki narodowego hymnu polskiego w tym pałacu gdzie kiedyś rozlegały się melodie bardzo odmienne od tych dźwięków. Fakt ten jest następstwem wydarzeń, w których odegraliśmy rolę bardzo skromną, będąc tylko narzędziem w rękach siły wyższej. Walcząc tam, wiedzieliśmy, że nasi bracia tutaj oczekują, iż nasze zwycięstwo przyniesie tam wolność, tak cały zasób naszej energii był skierowany w tym celu oswobodzenia Polski. Pragnę wam również powiedzieć, jakie były nasze uczucia w chwili kiedy walczyliśmy po drugiej stronie barier. Walczyliśmy po stronie zachodniej, podczas gdy wy walczyliście na wschód od naszej. Usiłowania sprawiedliwości i wierności ludu ożywiały

### W Uniwersytecie.

Poznań. (PAT.) Dziś z powodu uroczystości obchodzonego święta św. Stanisława odbyło się nabożeństwo pontyfikalne w katedrze, odprawione przez ks. kardynała, na którym był obecny marszałek Foch. Z katedry udał się marszałek do Uniwersytetu. U wejścia do gmachu Uniwersytetu oczekiwał marszałka dziekan fakultetu medycznego, delegacja studentów i przedstawiciele władz. Na stopniach wchodowych ustawiły się korporacje i przy wejściu do auli senat z JM. rektorem Święcickim, który wprowadził marszałka do auli. Orkiestra odegrała Marsyliankę. Marszałek zasiadł na podium w gronie oficerów. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem preludium na organach przez prof. Nowowiejskiego, poczem zabrał głos rektor Święcicki, wygłaszając następujące przemówienie:

Cuda dzieją się na świecie. W gmachu, zbudowanym dla Niemczyństwa polskiej młodzieży, dziś przyjmujemy wiel-

nas wszystkich gdy w niepohamowanym rozpędzie, sztandary sojuszników posuwały się ku Renowi. Wiedzieliśmy dobrze, że o ile zaizdzie tego potrzeba posunemy się jeszcze dalej, doróki nasi bracia od wschodu, cierpiący w jarmie niewoli nie odzyskają swej całkowitej niepodległości. Po zmartwychwstaniu narodu musimy w dalszym ciągu kierować się tymi samymi zasadami, które doprowadziły nas do zwycięstwa. Są nimi łączność poszczególnych partii w każdym narodzie oraz związek krajów sojuszników dla usankcjonowania uzyskanej wolności. Mogę ponownie oświadczyć w imieniu rządu francuskiego, którego jestem przedstawicielem, że Francja będzie zawsze gotowa udzielić Polsce pomocy dla obrony jej praw oraz dla utrzymania istniejących traktatów i że będziemy liczyli również na Polskę.

Po przemówieniu marszałka Focha odbył się raut, na którym byli obecni przedstawiciele duchowieństwa, literatury, sztuki, prasy itd.

kiego Gościa i wielkiego bohatera, aby nadać Mu najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza uczelnia. Zbratanie i zbliżenie Francji i Polski jest pierwszym szczeblem do lepszej przyszłości.

Następnie zabrał głos dziekan fakultetu medycznego prof. dr. Wrzosek, dziękując marszałkowi Fochowi w imieniu profesorów tej najmłodszej w Polsce wszechnicy za przybycie. Po odczytaniu tekstu doktoryzacji, dr. Wrzosek wręczył marszałkowi dyplom „honoris causa“, zamknięty w szkatule z pieczęciami „Almae Matris Poznaniensis“, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie prof. Stefan Dąbrowski i prof. Adam Żółkowski.

Zabrał głos marszałek Foch: Nie znajduję słów — mówił marszałek — na wypowiedzenie, jak jestem wzruszony tym zaszczytem. Iecz uważam, że temsamem dajecie przykład młodzieży. Młodzież ma przed sobą przyszłość, a mając przykłady, jakiej siły

trzeba dla osiągnięcia zwycięstwa, dokonać będzie mogła w czasie pokoju to, co imi uczynili podczas wojny. Ale do tego trzeba dużego zaparcia się siebie, woli i pracy. Zapytacie może — co to jest obowiązek. Obowiązkiem jest służyć swemu krajowi. Bądźcie silni, czynni i pracowici.

### W ratuszu.

Po odegraniu preludium organowego przy dźwiękach Marsylianki, zebrana w auli młodzież akademicka zaniosła marszałka Focha na rękach do samochodu. Z uniwersytetu marszałek udał się do ratusza. Wartę honorową pełniło bractwo Strzeleckie. Przed marszałkiem siedzącym na specjalnie przygotowanym dla niego stole na stopniach ratusza, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, przedefilowali weterani z 1863 r., młodzież szkolna Sokół, powstańcy inwalidzi, hallerczycy, studenci, kolejarze, pocztowcy, urzędy, zrzesze w towarzystwa kołarstwa, ogółem około 100.000 ludzi.

Po defiladzie odbyło się w ratuszu śniadanie, wydał je przez prezydenta miasta na cześć marszałka. Po śniadaniu marszałek powrócił do Zamku. Mimo deszczu, ulice, któremi przejeżdżał marszałek Foch, były przepelnione publicznością.

Dziś wieczorem, po przedstawieniu w Teatrze Wielkim, w którym odegraną zostanie opera „Konrad Wallenrod marszałek odjedzie z powrotem do Warszawy.

### Prasa francuska o wrażeniach Focha z Polski.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ zamieszcza korespondencję Roberta Vauchera z Warszawy o pobycie i przyjęciu marszałka Focha. Autor powiada, że wszystkie partie oraz klasy ludności polskiej złączyły się solidarnie w oddaniu hołdu Francji i jej marszałkowi. W wywiadzie udzielonym korespondentowi marszałek Foch zaznaczył, że z dotychczasowego pobytu swego w Polsce odniósł jak najlepsze wrażenie. Wizyta jego w polskich kołach wojskowych umocniła w nim optymizm. Polacy — rzekł marszałek — pracują energicznie i wykazują pragnienie zorganizowania się zarówno na polu ekonomicznym, jak i wojskowym.

W odpowiedzi na uwagę korespondenta, że Niemcy spodziewają się poważnych wypadków na granicy polskiej, oświadczył marszałek Foch: Nie uczynię im tego zaszczytu, aby zaprzeczać tego rodzaju informacjom. Jestto absurd.

Poznań. (PAT.) Na przyjęciu kolonii francuskiej w lokalu Towarzystwa polsko-francuskiego po przywitaniu przez konsula francuskiego w Poznaniu p. Difforta i prezesa Towarzystwa dra Opieńskiego dyrektora konserwatorium muzycznego w Poznaniu marszałek w krótkich słowach odpowiedział na powitanie, poczem udekorował Krzyżem Legii honorowej dra Opieńskiego zaś akademickimi insygniami oficerskimi p. Chrzanowskiego kuratora okręgowego i p. Opuszyńskiego wizytatora szkół średnich.

### STRAJK PROFESORÓW UNIWERSYTETU W KOLONJI.

Berlin. (PAT.) Wedle doniesienia „Vossische Ztg.“ w Kolonii wszyscy profesorowie tamt. uniwersytetu z powodu nieuwzględnienia żądań ekonomicznych przerwali wykłady.

### Nekrologia.

Stanisław Beltowski  
małster krawiecki i obywatel m. Lwowa  
zmarł po ciężkich cierpieniach, w 63 roku życia dnia 6 maja 1923 r., zaopartony św. Sakramentami  
Pogrzeb odbędzie się w środe dnia 9 maja 1923 r., o godzinie 5-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Gliniańskiej 1. 14 na cmentarz Lyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pograżona Rodzina.

## Z Pokucia.

Zapomniani. — Kolonja karna. — Zamieranie pracy społeczno oświatowej. — Rozbrajanie jedności. — Wyspy w żydowskim morzu. — Skandaliczna odbudowa — Komisarze rządowi. — Dzielny starosta. — Wizyta Wojewody. — Apel do posłów.

Horodenka, w maju.

Jeden z najżyźniejszych powiatów kresowych zwolna tylko podnosi się po wojennym zniszczeniu. Położony w martwym kącie między barierą Dniestru a granicą Rumunii, z którą jednak nie ma koleją połączenia, skazany jest jakby na zupełne zaniedbanie. Miasto powiatowe o 10.000 ludności, bez żadnego majątku, w znacznej części spalone, bez wody i kanalizacji, bez chodników i oświetlenia, z handlem załedwie kramarskim, to teren życia i pracy nie do zazdrości. Do Lwowa 14 godzin jazdy, dzienniki dochodzą 3-go dnia. Żyjemy załedwie okruciami cywilizacji Zachodniej, jakby zapomniani przez Boga i ludzi.

Urzednik Polak niecka stad co rycniej, jak z kolonji karnej, więc element polski w urzędach topnieje z każdym przeniesieniem. Organizacja narodowa nie daje znaku życia. Praca oświatowo-społeczna zamiera, bo niema słowców i oraczy a nielicznym miejscowym pracownikom opadają ramiona. Z największym zaniepokojeniem patrzymy, jak lud polski rozsiany w drobnych grupach wśród rusińskiej ludności tonie w ciemności, zapomina swej mowy i staje się podatnym gruntem pod posiew radykalnych hasel. Wśród ciężkiej pracy wyborczej, jaką w jesieni z. r. prowadziliśmy w imię na todogo zjednoczenia, musieliśmy niestety borykać się z „działaczami“ z PSL i PPS., którzy głosząc hasła nienawiści klasowej, ułatwili zwycięstwo żydowskiemu blokowi.

Jedynie w całym powiecie chrześc. spoldzielnie „Związek Spożywczy“ i „Rolnik“ utrzymała się z trudem niby 2 wyspy w morzu żydowskiego handlu. Lekceważenie hasła „Swój do swego“, zanik obywatelskiego poczucia u wielu mieszczan i ziemianstwa, brak kapitałów i należytego poparcia, paraliżuje wszelką pracę.

Państwowa akcja odbudowy zakrawa na gorzka ironję wobec ludności i jej położenia. Tysiące petentów daremnie oczekuje zrealizowania uchwalonych im zapomóg. Magazyny odbudowy stale próżne. Kolonjaści nasi, którzy przed rokiem wpłacili 60 milj. za przyznany im materiał budowl., otrzymali go dotąd załedwie za 15 milj. W ten ponosi lwow. dyrekcja odbud., do której należy zaopatrywanie biur powiatowych. Jakż cel ma utrzymywanie wielomilionowym kosztem tych urzędów z ich kierownikami i personalami i płacenie członkom pow. komisji zapom. po 12.000 mk. za każde posiedzenie? Zató w pełni magazynach żyd. handlarzy żądają za 1 m. kub. desek pół milj.! Kiedyż koniec będzie z tym bałaganem?

Po długoletniej agonji rozwiązano wreszcie Radę powiatową. Komisarzem rząd. został poważny ziemian p. W. Abrahamowicz z Targowicy. Najważniejszym zadaniem jego będzie upaństwowienie szpitala

utrzymywanego obecnie przez nadzw. komisarza epidem. i naprawa karkołomnych dróg doprowadzających ludność do rozpaczy. Szkoda tylko, że Województwo nie znając miejscowych stosunków, dodało komisarzowi radę przyboczną złożoną przeważnie z osób nieudolnych. W mieście samem komisarz rząd. p. T. Stefanowicz mimo poważnego wieku z niespożytą energią walczy z trudnościami gospodarki gminnej. Usiłowana te podniesienia miasta i powiatu popiera gorąco nowy Starosta radca Kaliniewicz. Zarządzeniami swymi zmierzającymi do oczyszczenia miasta i poskromienia różnyh nadużyć tut. handlarzy złożył dowód, że jest „właściwym mężem na właściwym miejscu“, chociaż ściągnał na siebie gromy ze strony neutralnej „Chwili“. Ludność chrześcijańska natomiast darzy go

niekłamanem uznaniem i zaufaniem i pragnęłaby go jaknajdłużej zatrzymać.

Dnia 21 kwietnia odwiedził nasze miasto wolewoda stanisl. p. E. Jurystowski. Przez szereg godzin odbywało się przyjęcie duchowieństwa łac i orm., reprezentacji Samorządowej, towarzystw, kahału i licznych osób interesowanych, które przedstawiły mu swe żale i rozliczne potrzeby. Stawia się prawie wszyscy naczelnicy gmin, przeważnie rusini. Jedynie duchowieństwo ruskie i miejscowi działacze ukr. z pod znaku Petruszewicza świecili nieobecnością.

Nakoniec przypominamy się tą drogą naszym pp. posłom z okr. 53 z prośbą, aby przeciw kiedyś zechcieli się pokazać wyborcom tej zapomnianej kresowej ziemi.

Szymon Pokuta.

## O stypendja akademickie.

Podkomisja oświatowa złożona z 5 posłów (Zofja Sokolnickiej, prof. Konopczyńskiego, Zw. Lud. Nar., Rusinka PSL, Piast Langer, PSL., Wyzwolenie, Piotrowskiego, PPS.), powołana dla rozpatrzenia projektu ustawy o stypendjach akademickich, wniesionego na Sejm przez posła Zofję Sokolnicką, odbyła 3 posiedzenia, mianowicie dnia 17, 24 i 26 kwietnia br.

Podkomisja odrzuciła 3 głosami projektowane brzmienie art. I. „Celem polepszenia warunków pracy w państwach wych. szkołach akademickich na pożytek i chwałę polskiej nauki i Rzeczypospolitej ustanawia się dla wyjątkowo zdolnej a niezamożnej młodzieży, odznaczającej się nieskazitelnym charakterem obywatelskim, państwowe stypendja w wysokości, pozwalającej na całkowite pokrycie kosztów utrzymania i studiów stypendysty“.

Uchwaliła natomiast następujące brzmienie: „Celem polepszenia pracy w państwowych szkołach akademickich ustanawia się dla wyjątkowo zdolnej a niezamożnej młodzieży państwowe stypendja w wysokości pozwalającej na całkowite pokrycie kosztów utrzymania i studiów stypendysty“.

Wnioskodawczyni-referentka wosel Sokolnicka oraz prof. Konopczyński zgłosili votum mniejszości na plenarne posiedzenie komisji oświatowej, która odbędzie się w tej sprawie w połowie maja.

Ministerstwo skarbu zgodziło się na określenie minimum osób, pobierających stypendjum w myśl pierwotnego projektu p. Sokolnickiej. Odnosny art. 3 brzmi jak nast.: „Stypendja będą wypłacane z funduszków, na które składają się a) sumy wnoszone corocznie w miarę możliwości finansowej Skar-

bu Państwa przez Min. WR. i OP. do budżetu na pokrycie stypendjów w każdym razie w liczbie nie mniejszej 2 proc. ogólnej liczby zwyczajnych studentów państw. szkół akad., b) specjalne opłaty pobierane od studentów państw. szkół akademickich. Wysockość opłaty ustanawia Min. WR. i OP. na podstawie opinji Senatów. Senat akademicki ma prawo na wniosek Rady Wydziałowej zwalniać od opłaty w części lub w całości pewną liczbę studentów z tytułu ich niezamożności. c) sumy przyznawane przez ciała samorządowe na cele stypendjów państwowych przyczem, jeżeli przyznana suma pokrywa przynajmniej w połowie pełne stypendjum, wolno im czynić zastrzeżenia I. co do kierunku prac stypendysty oraz II. co do pierwszeństwa dla kandydatów pochodzących z danej okolicy, d) zwroty pobranych stypendjów“.

Artykuł 5 obejmuje stypendja częściowe i pożyczki. „Rada Wydziałowa ma prawo przeznaczyć najwyżej, ¼ znajdujących się w jej rozporządzeniu funduszków stypendyjnych na stypendja mniejsze w wysokości 50 proc. pełnego stypendjum oraz 1/8 na długoterminowe pożyczki zwrotne, najpóźniej w ciągu 5 lat“.

Uzupełniono ustawę art. 12: „Niezależnie od opłat na cele stypendjalne (art. 3 b) Minister WR. i OP. na podstawie opinji Senatów akad. ustanawia specjalne opłaty od studentów na cele pomocy w naturze dla młodzieży akad., jako to dony akademickie, (szczególnie na ich budowę), kuchnie, zaopatrzenie w ubranie, książki itp.“.

Na wniosek przedstawiciela Ministerstwa Skarbu p. Dzierżanowskiego pod komisja postanowiła uzależnić art. 13

od ewentualnego uzgodnienia go z p. Ministrem Skarbu. Artykuł ten brzmi: „Minister WR. i OP. w porozumieniu z Ministrem Zdr. Publ. wnoszą corocznie do budżetu odpowiednie sumy na cele związane bezpośrednio z opieką nad fizycznym zdrowiem młodz., jako to na uzdrowiska, kolonie letnie, sporty itd.“.

Podkomisja przyjęła następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd: 1. aby okazał wydatne poparcie podjętej akcji budowy domów akad. asygnowania na ten ce zawrotnych kredytów państw. z funduszków przeznaczonych na rozbudowę miast, oraz udzielenia ulg taryfowych przy przewożeniu materiałów budowlanych, 2. aby przystąpił do tworzenia w środowiskach uniwersyteckich specjalnych burs kandydatów nauczycielskich, bursy te tworzyłyby ośrodek wychowawczy przyszytych kierowników młodz. szkolnej, 3. Sejm wyraża szczególne uznanie sejmikom woj. białostockiego za celowe ustanowienie stypendjów dla uczczenia Konstytucji bez ograniczania się do lokalnych celów oświatowych.

## Profesjy przeciw okrucieństwu sowieńców.

JAWORÓW.

Dnia 22 kwietnia br. staraniem Organizacji Narodowej w Jaworowie odbył się w sali Sokola wiec protestacyjny przeciw zbrodniom bolszewickim, dokonany na kapłanach katolickich, a to: ks. arcybiskupie Cielecki i sp. ks. prałacie Butkiewicz i innych. Uchwalono jednogłośnie rezolucję: 1) z protestem przeciw zbrodniom bolszewickim, z wezwaniem Rządu do zastosowania represji przeciw komunistom i wykluczenia posłów Łańcuckiego i Królikowskiego ze Sejmu; 2) z wezwaniem do Rządu do wydalenia uchodźców z za Zbrucza.

TREMBOWLA.

W dniu 15 kwietnia br. odbył się w Trembowli wiec protestacyjny przeciw gwałtom bolszewickim. Wielka sala Tow. Sokola nie mogła pomieścić ludności, dlatego wiec ten musiano przenieść do ogrodu Sokola. Po zwołaniu wiecu i wybraniu prezydium, profesor Wawrzyniec Mazur w wymownych słowach przedstawił zbranym prześladowanie Kościoła w bolszewickiej Rosji, wzięcie duchowieństwa, mające za cel zniszczenie wogóle wiary w państwie, zasadzenie czeligodnych kapłanów w ostatnim procesie i zamordowanie ks. prałata Butkiewicza. Następnie przedstawił rezolucję, które jednogłośnie uchwalono.

MATYŁDA SERAO.

2

## Canituccia.

Przełożył z włoskiego I. Strycharski.

Wtedy Canituccia, krzycząc jeszcze z bólu od zadanych razów, uniosła nieco do góry swój czerwony lachman, którym była odziana i poszła bosą w kierunku strada della Libera. Szła spoglądając na prawo i na lewo, wśród płotów, uprawnych pól, wołając Ciccotta cichym głosem. Zgubiła go wracając do domu: nie zauważyła, że Ciccotto za nią nie idzie. W nocy jednak nie mogła doirzec niczego. Szła bezwiednie, zatrzymując się od czasu do czasu, aby popatrzeć, choć nie nie widziała. Jej stopy, które nigdy nie widziały obuwia a wskutek tego nabrały barwy mięsa z łososia, nie czuły więcej ziemi, która stwardniała od mrozu, ani kamieni, na których się potykały. Nie bała się ani nocy ani samotnych pól: chciała jedynie odnaleźć Ciccotta. Brzmiały jej w uszach tylko słowa Pasqualiny, która zapowiedziała, że nie da jej jeść, jeżeli nie przyprowadzi Ciccotta. Doznawała uczucia gwałtownego i szarpającego głodu, który skręcał jej wnętrzności. Jeżeli przy prowadzi Ciccotta, dostanie jeść. O tem jednak tylko myślała ciągle. I wołała bezustanku, idąc wśród wysokich płotów — małułki punkcik, który poruszał się w tym nocnym spokoju:

— Ciccotto śliczny, mój Ciccotto, Ciccotto twej Canituccii, gdzie ty jesteś? Ciccotto, Ciccotto, Ciccotto,

chodź do mnie! Jeżeli cię nie przyprowadzę do domu, mama Pasqualina nie da mi jeść. Ciccotto, Ciccotto!

Przyszła w ten sposób na drogę wiodącą do Cascano, do Sessy i do Sparanisi. W ciemnościach nocy droga białała a mały cień tego niepocieszonego dziecka przybierał dziwaczne zarysy na ziemi. Głos jej słabł stopniowo. Chwilami biegła jak szalona — to znów wołała Ciccotta z całej siły. Dwa razy musiała usiąść na ziemi wyczerpana i zrozpaczona: dwa razy zerwała się by pójść dalej. Wreszcie na polu Antoniego Janoty usłyszała coś jak cichy kwik, potem mały galop i oto Ciccotto przybiegł do jej stóp pokwikujać.

Ten Ciccotto był to różowawy prosiak z szarą łatką na grzbiecie, tłuściutki i zaokrąglony. Canituccia wydała okrzyk radości, chwyciła Ciccotta na ręce i zawróciła do domu ostatnim wysiłkiem, na jaki pozwalały jej dziecięce nóżki. Śmiała się, rozmawiała, przyciskała do piersi swego Ciccotta, aby się jej nie wymknął, a Ciccotto ze zwisającymi krótkimi nóżkami, kwiczał tylko od czasu do czasu spokojnie. Canituccia zaczęła biec na nowo, myślar o tem, że będzie jadła. Zdaleka już dojrzała Pasqualinę stojącą u furtki i na odległość głosu zaczęła wołać:

— Znalazłam Ciccotta, znalazłam ślicznego Ciccotta!

Szybko dobiegła do furtki i z tryumfalną miną oddała gospodyni prosiaka Pasqualina uśmiechała się skrycie. Weszły obie do chaty. Ciccotto został zaniesiony do chlewika, podjadł sobie

porządnie i zasnął natychmiast. Zdzyszana Canituccia towarzyszyła tym wszystkim czynnościom. Była głodna tak samo, jak Ciccotto. Poszła za Pasqualiną do kuchni, spoglądając na nią wielkimi, dzielnymi oczyma, które nie umiały prosić. Następnie usiadła bez słowa przy ognisku. Chłopka usiadła również na ławie i zaczęła odmawiać na nowo swój różaniec. Modliła się głosem jednostajnym, bez śladu żarliwości. Dziewczynka, zgięta w dwoje, by słuchać w ten sposób kurcze żołądka, towarzyszyła wzrokiem tej modlitwie. Już nawet nie myślała: odczuwała poprostu i jedynie głód. Dopiero po upływie jakiejś pół godziny, gdy już Salve Regina zostało odmówione, Pasqualina podniosła się, otworzyła dziedzę, ukroiła kawałek chleba, pozbierała na miseczkę resztki zimnej fasoli i dała wieczerze dziecku. Canituccia jadła chciwie, nie ruszając się od ogniska. Głowa jej była mała, twarz drobna i biała, cała pokryta piegami, z włosami zjeżonymi, trochę rudymi, trochę żółtawymi, trochę ciemnokasztanowatymi, głowa za mała ponad wychudłym ciałem. Miała na sobie białą bawelnianą koszulę, całą połataną i brudną kaftanik a zamiast spodniczki kawał czerwonej materji, umocowany w pasie zapomocą sznurka. Widać było wychudłe nogi, naga i chuderlawą szyję, na której ścięgnię wyglądały jak naprężone sznury. Spożywała wieczerzę drewnianą, czarną łyżką. Potem wstała, by napić się wody z wiadra.

— Idź spać — rzekła Pasqualina, która z wrzeczionem w ręku wzięła się do przedzenia.

Canituccia otworzyła drzwiczki spiżarni, w której przechowywano jabłka zrzuciła z siebie czerwony lachman, wyciągnęła się na nędznym barłogu ze słomy, naciągnęła na nogi jakieś resztki żółtej kołdry i usnęła. Pasqualina przędała i myślała z pewną nieufnością o Canituccii. Dziewczynka ta była nieślubną córką „rudej“ Marji: Marja, dziewczka o złotych włosach i wargach jak gwóźdźiki, zgrzeszyła najpierw z szewcem Giambattistą; potem Giambattista poszedł do wojska a Marja została miłośnicą pana Kaspra Rossiego. Później pan Rossi porzucił Marję, chociaż mówiono, że Kandyda, nazywana zdrobniale Canituccią, jest jego córką. To pewne, że owa Marja, pobywawszy jeden miesiąc w Sessie, została Canituccią na bożej opiece i wyjechała do Kapui albo do Neapolu, aby prowadzić niemoralne życie. Pan Rossi nie chciał się zająć opuszczoną dziewczynką, która dostała się do chaty Zampów. Było tych Zampów dwoje rodzeństwa: Pasqualina i Crescenzo. Lecz błądą twarz Canituccii, pokryta piegami, przypominała Pasqualinę ciągle matkę dziecka „rudej“ — i ta stara, niewydana dziewczka, pełna cnotliwości, chuda, o żyłastych i czerwonych rękach, poślizkłych zębach, czarnych jak węgle oczach, która nie wyszła za mąż dlatego, ponieważ Crescenzo odmówił jej posagu, drżała z histerycznego lęku na myśl o miłosnych szaleństwach „rudej“ Marji i traciła zaufanie do nieślubnego dziecka.

(Dok. nast.).

# Salon wiosenny.

II

(Prace Sichulskiego).

Wielką zaletą „Salonu wiosennego” jest to, że szereg artystów wystąpił w nim z wystawami indywidualnymi, złożonymi z kilkudziesięciu przeważnie obrazów swego pędzla. Dzięki temu chociaż mamy w dawnym pałacu sztuki (tak niesłusznie tego swego trwałego charakteru pozbawionym) blisko osiemset eksponatów, uniknięto chaosu i bezładnego natłoku, który sprawia, że wielkie wystawy robią zazwyczaj wrażenie jakichś hal aukcyjnych czy magazynów handlarskich, a nie poważnych instytucji, mających służyć wyłącznie celom artystycznym. Zwyczaj urządzania wystaw indywidualnych został już na zachodzie dawno ustalony, powiniem więc i u nas znaleźć jaknajszersze zastosowanie. Tylko takie wystawy bowiem pozwalają publiczności i tym, którzy zawodowo szukają się zajmują, a więc krytykom, orientować się należycie wśród współczesnej produkcji artystycznej i oceniać twórczość poszczególnych talentów.

W „Salonie wiosennym” wystawy indywidualne mają: Kazimierz Sichulski, jedyny we Lwowie stale zamieszkały członek najpoważniejszego w Polsce zrzeszenia artystów, jakim jest krakowska „Sztuka”, a dalej pp. Jajewski, Kostynowicz, Olpiński, Krupski i Pieniążek. Większe ilości prac dali badto pp. Łotocki, Pieniążek i Małski. Wreszcie mamy zbiorową wystawę pp. Załchowskiego i piękny zbiór kilkudziesięciu fotografii znanego artysty fotografa prof. Bulhaka.

Wysoko ponad poziom całego „Salonu wiosennego” wyrasta wystawa Sichulskiego, który jak zwykle wystąpił z królewskim przepychem, zajmując swojemu pracami największą, honorową salę. Artystyczny poziom tych dzieł jest tak wysoki, a ich tematywa i nastrojowa rozmaitość tak wielka, że sala ta mogłaby się znaleźć na wystawie w któremkolwiek wybitnym centrum sztuki, nie tylko polskiej, lecz i zagranicznej, i wszędzie świadczyłaby chlubnie o rozwoju naszego malarstwa.

Sichulski chociaż wyszedł z impresjonizmu i przy najbardziej ogólnikowej i szematycznej klasyfikacji i dziś do impresjonistów musi być zaliczony, nigdy jednak nie był naturalista. Bujny i kipiący nadmiarem sił temperament już w najmłodszych jego pracach rozsądzał ramy rzeczywistości i przetransponowywał je na wartości wewnętrzne, dając zamiast odtworzeń natury nawskróś twórczo i własne wizje malarskie. Temperament ten porwał go początkowo w kierunku młodzieńczego rozpętania, rozmachu, brawury i sily. Zjednało mu to swego czasu słusznie przydomek „nieokielzanego”. Z czasem inne elementy psychizmu wydobywały się na wierzch i przytłamiły wyłączność dawnej mocarności, która wszechwładnie panowała w obrazach o tematach huculskich. Artystę zaczęły pociągać inne, rzewne, subtelne i poetyczne struny duszy ludzkiej. Przyszedł do głosu szczery, prosty i serdeczny liryzm, sentyment raz przełamawszy zapory, rozlał się szeroko i ożywczo struga.

Nie siła i zaborcza wobec życia postawa, ale miękki i delikatny ton uczuciowy dominuje w wystawionych obecnie pracach Sichulskiego. Dotyczy to przede wszystkim jego kompozycji religijnych. Żaden z współczesnych wybitnych malarzy naszych nie zwraca się tak często, jak on ku tematowi religijnym i żaden nie rozwiązuje ich tak świetnie. W „Pokłonie Trzech Króli”, pojętym jako projekt do mozaiki, czuły, intymny związek pomiędzy matką a dzieckiem, szczęśliwe przeniesienie całej sceny w środowisko ludowe, dla którego proste wiary cud jest rzeczą naturalną, i umiętnie, pełne inwencji, dekoracyjne stylizowanie postaci i przestrzeni — składają się na całość, tchnącą powagą, podniosłością i uczuciową prawdą. Utrzymany w ciemnym kolorystyce sce-

# KTO CHCE DOBRZE SPRZEDAĆ!!

Dnia 17 i 18 b. m. urzędują HALA AUKCYJNA

nr 2771

## ZBIOROWA LICYTACJĘ

i przyjmuje meble, dywany, porcelanę, obrazy i wogóle wszelkie przedmioty do przelicytowania.

Zgłoszenia do dnia 15 b. m. w HALI AUKCYJNEJ, ul. Akademicka 3. I. p.

ny nocnej „Pokłon pasterzy”, którego grupa środkowa jest modyfikacją grupy głównej z poprzedniego tryptyku w kierunku silniej jeszcze podkreślonej miłości matczynej dąży w pełnych tklwego nastroju postaciach huculskich pasterzy ze skrzydeł bocznych świetny wyraz adoracji, biorącej w swe władanie duszę proste i czyste. Dwa inne, na podobnych motywach osnute tryptyki są przedziwnymi, z całą sugestywną mocą kolorytu i denaturowanych form wyśpiewanymi hymnami na cześć wiosny i kwitnących drzew, na cześć pierwszych nieświadomych porywów miłosnych i świętości inacie rzyństwa. Świeżość i wiara młodości przeciwstawia się groźnej powadze bytu usymbolizowanej w potężnej postaci flisaka w tryptyku „Życie”.

O przewadze lirycznych, mallowych tonów w obecnej fazie twórczości Sichulskiego świadczy także grupa prze miłych portretów dzieci, siedzących na drewnianych konikach, zakładających czeresnie, w łóżku pieszczących się z

matką itd. Otacza je atmosfera szczęścia domowego, pełna ciszy i słodyczy

Trzecią grupę prac Sichulskiego tworzą obrazy, w których autor wiodziory chęcią rozszerzania granic swej sztuki podejmuje tematy, które z zamiłowaniem uprawiały dawne epoki, a mianowicie barok („Bakchanalie”, „Batalie”) i rokoko („Po balu”). Dzięki scenom z Faunami i Nymfami otrzymujemy nagłe ciała, które jednak nie są tu, ja kw sztuce renesansowej lub barokowej, celem same dla siebie, lecz muszą się poddać jako części składowe ogólnemu kolorystycznemu intencjom impresjonizmu syntetycznego.

Dalszymi dowodami wszechstronności talentu Sichulskiego są dwa znakomite w charakterystyce portrety męskie i doskonałe nastrojowe pejzaże podolskie.

Sichulski zawsze napelnia rzeczywistość duszą. I w tem jest tajemnica wielkości jego sztuki.

Władysław Kozicki.

EMIL VERHAEREN.

## „C'est la bonne heure...”

Nadchodzi chwila, kiedy lampę się zapala:  
wieczór taki spokojny, tak pełen otuchy,  
a tak cichy, że rzekłbyś, slychać, jak z oddala  
leczą piór puchy.

Nadchodzi chwila, kiedy ukochana stanie  
tu, — w tym pokoju mym, —  
jako mgła lekka, jako wiatr czy dym  
nadejdzie cicho, wolno, niespodzianie.  
Przyszła — i miłczy, — a ja chciewie chłone  
te jej wyznania nieme, niemówione,  
co płyną z oczu jej w me oczy tłumnie  
i całą ją cicho, pochyloną ku mnie.

Nadchodzi chwila, kiedy lampę się zapala,  
gdy głębie serc wzajemnie się odślania,  
bijących żarem szczerego kochania  
przez dzień spędzony z osobna, z oddala.

I cały dzień się opowiada znów:  
że gdzieś tam w sadzie owoc żrały spadł,  
że świeżo jakiś rozwinął się kwiat  
wśród miękkich mchów.

I to wzruszenie nagłe, a tak miłe przecie  
przy odczytaniu paru czułych słów  
skreślonych kiedyś — na zblakłym bilecie  
znalezionym w szufladzie, — świadku zbiegłych lat.

Przełożył Kazimierz Rychtowski.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Dr. Kazimierz Ajdukiewicz: Główny Kierunki Filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. (Teoria poznania. — Logika. — Metalizyka), 8-o, str. VIII, 284. Nakład K. S. Jakubowskiego we Lwowie 1923.

Rozpoczynając studia filozoficzne musi poświęcić się wiele czasu i trudu, aby zapoznać się z klasycznymi przedstawieniami głównych kierunków filozofii. Książka ta zmniejsza wysiłek studującego, podając wyjątki z pism wybitnych filozofów, ułożone systematycznie według zagadnień i kierunków i opatrzone licznymi komentarzami. Zaczyna ją „Wstęp”, dający ogólny pogląd na zagadnienia metafizyki, logiki, teorii poznania, etyki i psychologii. W tekście znajduje czytelnik wyjątki z pism Gorgiasza, Platona, Arystotelesa, Sextusa Empiricus, Descartes'a, Locke'a, Berkeley'a, Hume'a, Kanta, Schopenhauera, Leibniza i in-

nych. Zapoznać się może też z głównymi twierdzeniami logiki symbolicznej, z metodą intuicji Bergsona, z pragmatyzmem; znaleźć również przedstawicieli filozofii polskiej: Śniadeckich, Smoluchowskiego, Łuka siewicza, Twardowskiego.

Przekłady przyswajają językowi polskiemu wiele wyjątków po raz pierwszy. Głównie dla książki tej napisany został przez prof. Twardowskiego artykuł pt. „O naukach apriorycznych i aposterjorycznych”. Książkę zamyka tabela synchronistyczna i indeks rzeczowy.

Nowa ta książka, spełniająca zadanie „wstępu do filozofii”, jest w literaturze filozoficznej polskiej nowością, tem bardziej pożądaną, że daje możliwość poznania różnych poglądów filozoficznych wprost z dzieł najwybitniejszych filozofów.

\* „Akademik” — dwutygodnik młodzieży. Ukazał się z druku 6-7 (podwójny)

numer „Akademika”, dwutygodnika młodzieży. Pismo to stale się poprawiające, przynosi nam w ostatnim numerze cały szereg artykułów o sprawach kresowych (Zagadnienia kresów, Nasze zadania wobec Warmii i Mazur, Kresy wschodnie), artykuły o aktualnych sprawach akademickich, korespondencje z Paryża i Pragi, dział literacki z utworami oryginalnymi i studjami krytycznymi. W obfitym dziale informacyjnym znajdujemy szerokie omówienie stanu sprawy „Numerus clausus”, bogatą kronikę zagraniczną (Życie akademickie zagranicą), kronikę naukową (Życie naukowe na wyższych uczelniach), dział poświęcony sprawom gospodarczo-samopomocowym (Sprawy gospodarcze) i kronikę środowiskową, podająca wiadomości ze wszystkich środowisk akademickich. Całości numeru dopełnia przegląd pism akademickich i dział sportowy.

„Akademik” jest dziś jedynym piśmie odzwierciedlającym całokształt życia akademickiego i jako źródło informacji znaleźć się winien w ręku każdego, kogo interesuje życie naszej młodzieży, temwięcej, iż pismo prowadzone jest w duchu szczerze narodowym i służy krzewieniu idei narodowej. — Cena numeru podwójnego 800 mk. Prenumerata trymestralna 3500 mk. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

## 3 Maja w Stryju.

Stryj, w maju.

Uroczystość 3. Maja, urządzona staraniem miejscowych towarzystw polskich, odbyła się w naszym mieście nadzwyczaj uroczysto i okazale. Początek święta narodowego zwiastował wieczorem dnia 2-go maja capstrzyk muzyki 47 pp. i pochód przeciągający przez — gęsto dekorowane nalepkami TSL. — ulice miasta. W dzień święta o godz. 9 rano odprawił ks. prelat Cisło uroczystą Mszę św. połową a ks. Ferens wygłosił pięknie ujęte okolicznościowe przemówienie. Uroczystość zgromadziła na boisku Sokola całą ludność polską miasta i okolicznych wsi, nie też dzwonek ze zbiorka na cele TSL, którą zorganizowała i przeprowadziła tu. ONK. — data pokaźny dochód przeszło 1.600.000 mk.

Po nabożeństwie rozwinął się na ulicach miasta olbrzymi pochód, w którym wzięły udział reprezentacje władz, towarzystwa ze sztandarami, szkoły, garnizon wojskowy z korpusem oficerskim i publiczność polska miasta i powiatu.

Wieczorem o godz. 8 odbyła się uroczystość w sali Sokola, na której udatny program złożyło się przemówienie reprezentanta TSL, Dr. Muszyńskiego, piękny śpiew solowy artystki p. E. Tomaszewskiej-Skórskiej ze Lwowa, ćwiczenia gimnastyczne i akt z „Kościuszki pod Racławicami”, odegrany z życiem przez zespół dramatyczny Czytelni Kolejowej pod reżyserją niestrudzonych pp. inż. Wielńskiego i Kapy.

Wobec pełnego sukcesu uroczystości, Komitet obchodowy poczuwa się do miłego obowiązku publicznego podziękowania. WP. Eugenii Tomaszewskiej-Skórskiej (której śpiew był prawdziwą atrakcją wieczoru) za uprzejmy, bezinteresowny udział, Org. Nar. Kobiet za zorganizowanie zbiorki ulicznej i na boisku, Zespołowi dramatycznemu Czytelni Kolejowej, drużynie harcerskiej żeńskiej za przyjęcie działu szkolnej z powiatu, oraz nauczycielstwu ze wsi i ks. Salezjanom za zorganizowanie współdziałania ludności wiejskiej w tej uroczystości.

NADESLANE.

Najnowsze modele **Kapeluszy** wiosennych i letnich poleca **Salon Mód S. TOMASZEWSKA** Akademicka 4. nr 2668

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego męża i Ojca śp. **Władysława Prus Kobierskiego**, a to Dyrekcji Koncernu nafiowego „Dąbrowa”, Dyrekcji, Kolegom i Znajomym, Wielebnemu Ks. Katechecie Kmicic za bezinteresowne odprowadzenie zwłok i tym, którzy okazali nam współczucie w tak bolesnej dla nas chwili, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

nr 2751

Zona z dziećmi.

## Jadwiga Wałukiewicz

przeżywszy lat 68 zmarła dnia 7 maja 1923 roku po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami.

Obraz pogrzebowy z domu żałoby przy ulicy Złotej (Wzg. ze Wiśniewskiego) i 30 na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrzebane dzieci i wnuki zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych, odbędzie się w środę dnia 9 maja 1923 o godz. 3 po południu.

**Msza żałobna** za duszę śp. Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 11 maja 1923 o godz. 8 rano w kaplicy Brac. Albertynów (ul. Kleparowska 1. 15).

nr 2749

**PISZCZANY**  
(Czechosłowacja)

leczą najskuteczniej podagrę, reumatyzm, ischias, exsudaty (wrzody płucne). Całodzienne wykwintne utrzymanie (Kurhotel) od 40 K. cz. począwszy. Dla P. T. Gości z Polski 25 proc. zniżki od cen kąpielowych. Punkt zborny polskich kuracjuszy, dogodne połączenie kolejowe. Informacji udziela: Pol. Biuro Podr. „Orbis”, Lwów, Jagiellońska 20. 2 (mez.) 2770

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 maja.

## TEATR WIELKI.

Sroda 9 maja o godz. 7.30 „Hugenoci” opera w 4 akt. Meyerbera (50 proc. zniżki).

Czwartek 10 maja o godz. 3 „Halka” opera Moniuszki. — O godz. 7 z powodu po bitwie Marszałka Focha „Orle” z p. Hierowskim w roli księcia Reichstata. poprzedzi odegranie Marsylianki i Hymnu narodowego.

Piątek 11 maja o godz. 7.30 „Lubędzie jezioro” balet w 4 akt. Czajkowskiego (przedstawienie zakupione przez NUZE).

## TEATR MAŁY.

Sroda, 9 maja, o g. 7.30 „Tragedja dzieci”, Schoenherra.

Czwartek, 10 maja, o g. 7.30 „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

Piątek, 11 maja, o g. 7.30 „Tragedja dzieci”, Schoenherra.

## TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 9 maja, o g. 7.30 „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.

Czwartek, 10 maja, o g. 7.30 „Japonka”, operetka w 3 akt. Benatzky’ego (po raz ostatni).

Piątek, 11 maja, o g. 7.30 „Hiszpańska mucha”, balet w 3 akt. Bañra (z dyr. Czarnowskim i I. Tatrzańskim).

Sobota, 12 maja, o g. 7.30 „Naręczona Lufulusa”, operetka w 3 akt. Gilberta (premiera).

## — Uroczyste przedstawienie „Orlecia”

z powodu pobytu Marszałka Focha rozpocznie się punktualnie o g. 7 wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia wszystkie wejścia na widownię będą bezwarunkowo zamknięte.

— „Hiszpańska mucha”. Po raz ostatni daje w piątek Teatr Nowości tę świetną farsę z dyr. Czarnowskim i Tatrzańskim, którzy tworzą kapitalne typy, rozśmieszające cały wieczór widownię. Farsa ta zjedzie następnie bezpowrotnie z afisa.

— „Halka”. We czwartek popołudniu uroczyste przedstawienie „Halki” w pierwszorzędnej obsadzie.

— Wyłączenie prawa grania na prowadzący arcydzieła Schoenherra pt. „Tragedja dzieci” nabył p. Henryk Cudnowski.

— Z „Młodej Scaaki”. Czar i urok płynący z przemijającej komedji Bogdana Katerwy „Przechodzień”, oraz głęboka i ciekawa gra zespołu Szkoły Dramatycznej sprawiają, że komedia ta cieszy się niezwykłym powodzeniem. Dlatego kierownictwo dało we czwartek dnia 10 maja br. po raz 26-ty „Przechodnia”, tę pełną subtelności komedję. — Bilety nabyć można w kancelarii Szkoły Dramat. ul. Chorążczyzny 7, II. p.

— Z Towarzystwa naukowego we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się we środę dnia 9 bm. o godz. 5 popoł. w Seminarium histor. (Stary Uniwersytet). Porządek dzienny: 1) Czł. czyn. prof. Franciszek Bujak: Traktat Kopernika o monecie. 2) Prof. Bronisław Włodarski: Stosunki Leszka Białego z Rusią.

— Wykład. Staraniem Kola studentów Inżynierji Lasowej Politechniki Lwowskiej odbędzie się dnia 9 maja (sobota) o g. 7 po poł. wykład prof. inż. Kozłowskiego pt.: „Nowoczesna wyluszczeniowa maszyni łożnych” w gmachu Politechniki, sala I. Fizyki (parter na lewo). Wstępu wolny.

— Z Rozwoju. Staraniem sekcji propagandy odbędzie się dnia 9 bm. tj. we środę o godzinie 7 wieczorem w szkole św. Józefa przy ul. Lelewela 9 zebranie, na którym będzie miał wykład prof. Wolańczyk na temat: „Przeszkody konsolidacji społecznej w Polsce”. Ze względu na interesujący temat uprasza się o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków.

— Uroczyste otwarcie I. Polskiego Zjazdu filozoficznego odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.30 a nie jak zapowiedziano pierwotnie, o 10 przedpoł. w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (gmach posejmowy). Na otwarcie tem dr. Władysław Witwicki, profesor Uniwersytetu warszawskiego, wygłosi odczyt pt. „Z filozofji nauki”.

— Ze Związku Ludowo-Narodowego. Zebranie ogólne członków Zw. L.-N. odbędzie się w piątek, 11 bm., o g. 7 w. Dyskusję na temat walutowo-drożynian na podstawie referatów inż. Jaskólskiego i Dra Kordysa — zagaji p. Zdzisław Warchałowski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Zebranie b. członków Czytelni Akademickiej mieszkających we Lwowie. Celem przygotowania ogólnego zjazdu wszystkich b. członków Czytelni, grono niżej podpisanych b. przewodniczących oraz dzisiejszy Zarząd Czytelni Akademickiej imieniem Młodzieży, uprasza wszystkich b. członków Czytelni mieszkających we Lwowie, aby zechcieli się zebrać dnia 13 maja br. o godz. 10 rano w lokalu Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego. — Dr. Stanisław Starzyński, Dr. Konstanty Wojciechowski, Dr. Zdzisław Próchnicki, Dr. Karol Argasiński, Dr. Wacław Mejsbaum. — Za Zarząd Czytelni: Deryn Antoni, przewod.

# Z Rady miejskiej.

Bez żadnych wstępów przystąpił wczoraj odrazu do porządku dziennego, obejmującego zaledwie kilka punktów.

## Podwyżka opłat stempłowych.

W myśl referatu wicepr. Dr. Schleichera analogicznie z podwyżką rządowych opłat stempłowych, uchwalono podwyżkę opłat od podań, wnoszonych do Magistratu, jakoteż od świadectw, wydawanych przez Magistrat. Nominalna opłata w myśl wniesionego projektu wynosić będzie 15.000 mk., podania o nadanie koncesji 250.000 mk., konsensu na budowę 250.000 mk. itd.

## Akcje Banku Przemysłowego.

Zgodnie z referatem r. Felsztyna uchwalono upoważnić Magistrat do poboru akcji Polskiego Banku Przemysłowego dziesięcioletniej emisji, z tego tytułu, że miasto posiada

już 11.484 akcji dawnej emisji. Na ten cel przeznaczono 18 milionów mk.

## Podatek od lokali.

W myśl referatu r. Pierożyńskiego podwyższono podatek od lokali w ten sposób, że mieszkańcy, których czynsz przedwojenny wynosił 600 koron, będą opodatkowani ½ proc. od czynszu netto w relacji złotego polskiego, do 1800 kor. rocznie i pro., a ponad 1800 kor. 1½ proc.

## Bursa im. Dekerta.

Na wniosek referenta r. Dr. Próchnickiego uchwalono udzielić bursie im. Dekerta subwencji 1 mil. marek.

Na tem zarządził prezydent obrady tajne, na których załatwiono kilka spraw osobistej natury.

# Sport.

Wczoraj przełoczył Karp. Tow. Narciarzy zgromadził liczną publiczność w pięknej sali Tow. Gospodarskiego. Prezes K. T. N. prof. Dr. Klemensiewicz rzucił na ekran kilkadziesiąt obrazków, ilustrujących działalność sportową i turystyczną towarzystwa w minionym sezonie. Oglądaliśmy uroczystość otwarcia nowego schroniska w Sławsku, kurs jazdy sportowej Devana, zawody o mistrzostwo, oraz szereg widowisk górskich, dotychczas jeszcze nie projektowanych, z nich kilka przenikających, o trwałości artystycznej wartości. Obrazki te ilustrowały znakomicie wszechstronną działalność najstarszego polskiego towarzystwa narciarskiego, które ruchliwością i poziomem pracy wybijają się na czoło wszystkich pokrewnych stowarzyszeń.

Z cyklistyki. W niedzielę, dn. 6 maja br., urządziło Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów uroczyste otwarcie sezonu. Jasne jest, że wobec wszechwładztwa piłki nożnej w polskim sporcie, wobec poświęcenia uwagi całego niemal społeczeństwa

wynikami zawodów w tym sporcie, nie można się ludzi, że uda się odbudzić zainteresowanie kolarstwem w szerszych kręgach publiczności, jak to było niegdyś. Kolarstwo we Lwowie, pozbawione możliwości korzystania z toru, znajdującego się w rękach ruskich, zdane na treningi po drogach, które wojna zniszczyła do ostateczności, jest w ciężkich warunkach bytowania. Niezasilane dochodami z urzędzania zawodów, jak kluby piłki nożnej, opiera się jedynie tylko na zamilowaniu nielicznej garstki ludzi do tego pięknego sportu. Kolarstwo jest odmianą turystyki. Na szybkim kole przemierza jeździec w krótkim czasie ogromne przestrzenie. Gościńce czy wąska ścieżka są równie dobrą dla niego drogą. Zbiorowe wycieczki pod kierownictwem wytrawnych i doświadczonych przewodników zacieśniały węzły przyjaźni i koleżeństwa i wyrabiają wytrawnych jeźdźców którzy na wypadek wojny są gotowym materiałem dla służby łącznikowej.

— Wycieczka młodzieży akademickiej do Danji i Norwegji. Prezydium Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie komunikuje, że z inicjatywy Ligi Żegluga polskiej odbędzie się dwie wycieczki: do Danji (wyjazd 25 maja br. — opłata 500.000 mk. — czas trwania wycieczki 8 dni) i do Norwegji (wyjazd 29 czerwca br. — opłata 1.000.000 mk. — czas trwania wycieczki 25 dni). Studenci Wyższych Lwowskich Uczelni, reflektujący na wyjazd, zgłaszają się w swych „Bratnich Pomocach” najpóźniej do czwartku 10 maja br.

— Kolonja akademicka w Białowieży. Dzięki zaofiarowaniu przez p. Prezydenta Rzplitej pałacu w Białowieży, uruchomiona zostanie tamże na czas ferii wakacyjnych kolonja letnia dla akademików i akademiczek. Warunki bardzo dogodne. Reflektanci zgłaszają się w swych Bratnich Pomocach najpóźniej do czwartku 10 bm.

— Zjazd okręgu lwowskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych odbędzie się we Lwowie, dnia 13 maja br. (niedziela). Program zjazdu: Sobota, dnia 12 maja o godz. 8 wieczorem: Zebranie koleżeńskie w lokalu INSW. przy ul. Czarnieckiego 12, I. p. Niedziela, dnia 13 maja o godz. 9 rano: Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, Godz. 10 rano: Posiedzenie Zjazdu w auli gimn. im. Stefana Batorego przy ul. Batorego. 1. Otwarcie zjazdu. 2. Przemówienie powitalne. 3. O znaczeniu wielkiej reformy szkolnej ks. St. Konarskiego i Komisji edukacji narodowej — przemówienie dra Franciszka Majchrowicza. 4. Referat prof. dra Jana Czekanowskiego pt.: Z zagadnień narodowościowych szkoły. 5. Dyskusja. Popołudniu o godz. 4: sprawy urzędowe.

— Ostre strzelanie wojskowe. Dyrekcja policji komunikuje, że w dniu 10 i 11 maja odbędzie się na strzelnicy bojowej (Lionie Zamiatyńskie) ostre strzelanie. Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa zostaną wystawione odpowiednio posterunki wojskowe.

— Słuszny żal technika. Panie poruczniku — mówi do mnie pewien technik — jeden z najcięższych moich sierżantów z czasu służby wojskowej — pan tak dba o żołnierzy, tak się rozpisal o rauce Komitetu opieki nad żołnierzem a o nas nic. A czyż technicy, to nie byli żołnierze a budowa naszego II. domu, to tak niby makulatura? Czyż mamy do pana wysłać delegację kobiet, aby pana do pisania nastroiły? A jednak nasz raut 9 maja to prawdziwa sensacja. Bo słuchaj pan poruczniku. Pawilon sztuki — Plac Powystawowy — śpiew słowików a wewnątrz wśród dzieł sztuki tańce przy odgłosie najlepszej kapeli. A jak technicy bawią się, wie świat cały. W odwodzie, mamy rezerwę w owoch 600 bezdomnych, którzy czekają na wykończenie gmachu a tymczasem śpiją na dworcach i w parkach. Przecież będą woleli noc tę przepędzić na rauce a tańcząc jak warjaty. Zapewne i pan porucznik będzie?

— Tak, tylko że ja...

— Aha zrobił pan ślub, że w maju nie będzie pił. Panie, bufet urzędu „Zakopane” warto zatem wziąć na ten dzień dyspensję. A wystawa strojów kobiecych, jakiej nie widział Lwów, to nic, a przechadzka po parku w czasie przerwy w piękną noc ma jową a produkcje artystów tych naszych najniłszych — każdy punkt to temat na szpały cafe, a pan nie. Panie poruczniku, nie spodziewałem się tego po panu. A tymczasem cześć, bo spieszę na 67 posiedzenie komitetu. sz.

— Nalepki iluminacyjne. Na liczne zapytania Tow. Szkoły Ludowej podaje do wiadomości, że nalepki iluminacyjne dla uczczenia przyjazdu Marszałka Focha są do nabycia przy ul. Leona Sapiehy w sklepach: p. Stachowicza, „Orzeł Biały”, ul. Kopernika: Szklowron i Bniak, przy ul. Grodeckiej: Apteka Łazowskiego, ul. Kętrzyńskiego: Książkiewicz oraz w śródmieściu we wszystkich większych sklepach. Również cześnie przypominamy PT. Publiczności o dekorowaniu szczególnie tych ulic, któremi przejeżdżać będzie Marszałek Foch.

— Niepotrzebne kordony. Sport jest rzeczą bardzo chwalebna, ale nie należy go stroić w akcesoria, które jednocześnie i śmieszają i oburzają. W ubiegłą niedzielę urządzono z placu Powystawowego aż pod teatr, wojskowy bieg oficerów i szeregowych. Dla zachowania porządku wojskowiec ustawiła wzdłuż całej drogi, także u licami śródmieścia, Akademicką i Hetmańską, kordon żołnierski, który obowiązek utrzymania porządku spełniał tak skrupulatnie, że każdego przechodnia, który chciał przejść z jednej strony chodnika na drugą, zawracał kolbami karabinów na długi czas przed ukazaniem się pierwszych biegaczy. Na tem tle dochodziło do ostrych scysji między żołnierzami i publicznością. Chociaż zasadniczo nie mamy przeciwko temu, by publiczności prezentowano kilkunastu zziębniętych golasów w kiepskiej formie, to jednakowoż niemożna tolerować, by sportowi podczymano całą ogromną resztę życia, a przechodnia, który z jednej strony ulicy chciał się dostać do mieszkania po stronie przeciwległej, zmuszano krzykami i kolbami żołnierskimi do parokilometrowej drogi okężnej aż poza drugi kordon żołnierski. Zapomina się, zbyt rażąco, że miasto nie jest koszarami, a mieszkańcy oddziałem rekruckim.

— Z kroniki policyjnej. Teodor Załucki, wywiadowca z Warszawy, przechodząc wczoraj ulicą Legionów, zauważył, jak jakiś żyd wyciągnął przechodzącą pani portfel z pieniędzmi. Wkroczył w tej chwili i przytrzymał kieszonkowca, którym był tragarz Jakób Askenazy. Złodziej usiłował uciec, ale zamiar nie zdołał skutecznie. Mimo druzgocącego dowodu winy, Askenazy w komisariacie nie przyznał się do niej, a próbę ucieczki wyjaśniał tem, że przed dwoma laty umknął z więzienia w Łucku i obawiał się, by nie wpadł w ręce

policji. — Aresztowano Jakóba Ditricha za kradzież, popełnioną w Bursie im. Stanisława Kostki przy ul. Grodeckiej. — Wczorajsza obława, przeprowadzona w kawiarni „Renesans” na handlarzy obcemi walutami i akcjami naftowemi przepłoszyła obywateli z mniejszości narodowej, którzy z tej kawiarni uczynili znane w mieście żerowisko. Zabrano znaczną ilość niestemplowanych umów i rachunków, jak nie miał wiele n. tatek bezpańskich, porzucanych przez obawiających się odpowiedzialności właścicieli.

— Walka wywiadowcy rozegrana z rzemieślnikami w pociągu. Policja czyniła od dłuższego czasu poszukiwania za Stanisławem Krawcem, czeladnikiem krawieckim, który zorganizował we Lwowie szajkę złodziejską i popełnił na jej czele szereg śmiałych włamań, między niemi i u Fanny Dittner przy ul. Kłorowicza. Szajka wpadła w matnię a herszt Krawiec ułotnił się z lwowskiego bruku i wypłynął w Borysławiu, gdzie występował pod nazwiskiem Nowakowskiego, Franciszka Kaliskiego. Na koniecznego i Józefa Rosteckiego. Wczoraj aresztował go w Borysławiu wyw. Róg z Urzędu śledczego i wioził go do Lwowa. W pociągu Krawiec ponimo kajdanków wyrwał wywiadowcy papiery i wyrzucił je przez okno a sam usiłował zemknąć. Lwowskiemu rzemieślnikowi pospieszyli z pomocą czterej bandyci, którzy pragnąc ratować towarzysza, wsiedli do pociągu w Borysławiu. Dzielny wywiadowca myślał, że nie dopuścił do ucieczki, ale przytrzymał wszystkich czterech bandytów, którzy rzemieślnika usiłowali odbić i wszystkich pięciu odstawił do Lwowa. W ten sposób niebezpieczna szajka złodziejska została zlikwidowana.

— Znaczna kradzież przy ul. Kałceckiej. Pozostająca w służbie u p. Jadwigi Boch-niewiczowej, żony kapitana z Korpusu Kadetów, Wiktora Skalska dokonała w dniu wczorajszym na jej szkole znacznej kradzieży. Korzystała z nieobecności służbowców, skradła wartościową biżuterję i garderobę, wartości około 50 mil. mk., poczem znikła bez śladu. Policja przez całą wczorajszą noc czyniła za złodziejką energiczne poszukiwania. Jak się zdaje — służąca występowała pod fałszywym nazwiskiem.

— Sprawcy mordu pod Lwowem wykryci. Donieśliśmy w ostatnim numerze o mordzie, dokonanym na gościńcu, wiodącym z Jankowej do Polanki, na osobie gosp. Michała Kaczmaryka. Bezwzględnie po otrzymaniu zawiadomienia o dokonaniu morderstwa wyjechał na miejsce kom. Batorski, który w krótkim czasie zdołał doprowadzić do ujęcia sprawców. Byli nimi Józef Bedryło, Dmytro Jankowski i trzej bracia, Michał, Oleksa i Iwan Dydach. Mord dokonany został na tle niezadowolonych stosunków, jakie od dłuższego czasu panują w Stawczanach i w Polance. Stawczanin od wybuchu wojny podzielił się na dwa wrogie obozy, które wyrównywały urojone porachunki napadami a nawet mordami. W ostatnim czasie obie strony zawarły „zawieszenie broni” i całą nienawiść zwróciły w kierunku sąsiedniej Polanki. Odtąd między Stawczanami a Polanką sąsiedzkie stosunki zaostrzyły się o tego stopnia, iż wzajemne napady stały się zjawiskiem niemal dnia codziennego. Na tem tle padł zamordowany z rąk parobków stawczańskich gosp. z Polanki Kaczmaryk. Najpierw zaplątał się wszyscy w szynku Eli Pfeiffer w Stawczanach, później w pokątnym szynku Włoka Markusa w Polance. W drodze powrotnej do Stawczan między Kaczmarykiem a wyżej wymienionymi parobkami stawczańskimi wytoniła się sprzeczka, podczas której parobcy zadali Kaczmarykowi 28 (!) ran kutychy nożami i położyli go w ten bestialski sposób trupem na miejscu. Przedświadczeni u sprawców rewizja dostarczyła materiału silnie obciążającego. Wczoraj sprawdzono aresztowanych do Lwowa.

— Międzynarodowa złodziejka w matni. Policja aresztowała wczoraj Helene Masydówną, pochodzącą z Łucyca i pozostającą w służbie u Jakóba Handelsmanna, przy ul. Nabelaka. Przeciw Masydównej zebrano silne dowody, iż należy ona do międzynarodowej szajki włamywaczy.

— Co to znaczy? Stanisław Urbański, radca Dyrekcji Skarbu, doniósł wczoraj komisariatowi policji o wydaleniu się z domu 10-letniego jego syna Leszka, który po wyjściu ze szkoły znikł bez śladu. Co właściwie znaczy znikanie dzieci w ostatniach dniach? — Napad na ul. Szpitalnej. Wracającego ulicą Jana Jacowa, funkcjonariusza gazowni miejskiej, opadli jacyś napastnicy i ciężko go pobili.

— Towarzystwo Akcyjne „ARMA”. Lwowskie warsztaty broni, poleca uwadze PT. myśliwych swój sklep przy ul. Lindowej 1. 9, obficie zaopatrzony w broń nowoczesną swego wyrobu i pierwszorzędnych fabryk zagranicznych oraz we wszelkie przybory myśliwskie i amunicję. Przyjmują broń do naprawy i ostrzelenia, montowanie lunet. 2739

— Na Dar Narodowy 3-go Maja: Zamiast życzeń z okazji ślubu p. Władysława Zurrowskiego z p. Lityńską, składają Zdzisławowie Gieruszyńscy 10.000 mk.

— Na odcienialnych żołnierzy „Latarnia”: Z okazji Imienin Inż. Dr. H. Bieńkowskiego urzędnicy Dyr. fabryki „Metal” 200.000 mk.

**Dział ekonomiczny.**

**Mkp. w Zurychu 0-0117 cent.**  
**Dolar . . . . . 47.000 mkp.**  
**Mk. niem. . . . . 1'39 mkp**

**Notowania giełdowe.**

**ZBOŻE.**

Lwów, 8 maja.

Giełda słabo odwiedzana — ogólny obrót około 70 ton. Z powodu braku na targu towaru dobrej jakości, zastój w transakcjach. Pozatem sytuacja niezmienną.

Tendencja utrzymana, usposobienie rezerwowane.

Zyto 104000—108000, owies 128000—132000, pryma 145000. Stosna pras. 26000—30000, okłot 32000—34000.

**GIEŁDA W ZURYCHU.**

Zurych, 8 maja 1923.

Berlin 0.0153, Holandia 217.30, N.

Jork 555 i pół, Londyn 25.63, Paryż 36.72, Mediolan 26.52, Praga 16.49, Budapeszt 0.10 i pół, Belgrad 5.80, Sofia 4.30, Warszawa 0.0117, Wiedeń 0.0078, Austr. kor. stempl. 0.0078 i jedna czwarta.

Z powodu święta patrona kraju w województwach zachodnich, imyich notowań giełdowych nie otrzymaliśmy.

(PAT.)

**CENY ZŁOTA.**

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	8 maja	7 maja
1 austr. kor. złotą	8735	8661
1 markę niem. złotą	10269	10182
1 rubel złoty	22183	21995
1 frank złoty	8318	8248
1 gram czystego złota	28652	28410
1 dukat	98563	97730

**Z giełdy lwowskiej.**

Lwów, 8 maja 1923.

Usposobienie w akcjach silniejsze przy dużym ożywieniu. Kursa zmienia, na ogół jednak tendencja zwykła. Najsilniej awansowało dziś Jaworzno, bo o 100000 w stosunku do wczorajszych notowań. Z akcji niekotowanych płacono dziś: Azot 38000, Chybi 147000, Gazociągi 38000, Rucker i Hochlinger 49000, Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy 65—70000, Przemysł węglowy 6500.

Inne bez zmiany.

Dewizy zaniedbane, obroty skromne, a kursa bez zmiany.

Transakcje w akcjach (w tys. mk.): Żegluga 7, Cmielów 64, Gafota 14½, 15, 15½, 15½, 15, Karpalit 30, Niemojowski 41, 40, Parowozy 66, 65½, 66½, 67, 66, Pezet 22, 23, 20, 21, 21½,

Polska Nafta 34, 36, 33½, 34, 33, 33½, 33½, 34, 33½, Rakszawa 100, Siersza el. 31½, 31, 32, 33, 30, 31, Siersza Górna 205, 198, 199, 200, Tesp 180, 181, 182, 181½, 180, 182, 182½, 181, 180½, 180, 181, Górka 200, PTH. 17½, 17, Polsoł 15, 14, Pocisk 23, 24, 25, 22, Chodorów 123, 124, 125, 126, 127, 127.5, 127, Ojkos 155, 154, 153, 155, 150, Ziel. 270, Bk. Hipoteczny 20, 20.50, 19.75, 19.5, 19.25, 19, Bk. Przemysł. 26.5, 26, 26.75, 26.5, 27, 25, 28.5, Bk. Ziemiński Kredyt. 15.5, 16, 17.

Transakcje w dewizach: Wiedeń 68.75, 68.45, Paryż 3190, Zurych 8550, 9650, 8700, 8650, 8675, N. Jork 47400, 47500, 47200, Holandia 18600, 18400, 18790, Berlin 1.45, 1.40, 1.42, 1.40, 1.41, Praga 1430, 1428, 1432, 1432½, Londyn 219500, 218750, 221000, 218750.

Wartość nominalna	Jednostka dywid.	Akcje	8 maja		7 maja	
			placa	żądają	transakcje	transakcje
280	70	Bank Związkowy	14000	—	—	—
280	120	Bank hipot.	18000	21000	19000—20500	19500—21000
1000	300	Bank handl.	19000	—	—	—
280	35	Bank Małopolski	21000	—	—	—
280	42	Bank powsz. kred.	13500	—	—	—
280	42	Bank Przemysłow.	24000	28000	25000—27000	24500—26500
1000	250	Bank Rolniczy	16000	—	—	16000—17000
280	84	Bank Ziemi. kred.	15000	18000	15500—17000	16500—17000
280	42	Bank Zemelny	1000	—	—	—
—	—	Agrochemia	—	—	—	—
500	500	Browary	315000	—	—	—
140	140	Chodorów	122000	128000	123000—127500	116000—122000
1000	200	Cmielów	63000	65000	64000	—
140	28	Gafota	14000	16000	14500—15500	14000—15000
140	300	Galicja	2200000	—	—	—
140	15-40	Górka	198000	202000	200000	—
140	70	Karpalit	29500	30500	30000	—
280	186	Krakus	—	—	—	—
1000	90	Niemojowski	39000	42000	40000—41000	40000
1000	300	Oikos	149000	156000	150000—155000	155000—157000
500	60	Parowozy	65000	68000	65500—67000	63000—67500
500	200	Pezet	19000	24000	20000—23000	19000—21500
350	—	Pocisk	21000	26000	22000—25500	26500—23000
500	100	Polska nafta	32000	37000	33000—36000	32500—34000
500	225	Polskie Tow. Bud.	30000	—	—	—
10000	1500	Potęga	17000	—	—	—
140	100	Rakszawa	98000	102000	100000	95000—100000
200	24	Siersza elektr.	29000	34000	30000—33000	30000—33000
140	—	Siersza górna	197000	206000	198000—205000	190000—195000
700	140	Tepege	48000	—	—	—
1000	15	Tespy	179000	183000	180000—182000	163000—172000
500	180	Ursus	36000	—	—	—
140	170	Zieleniewski	268000	272000	270000	265000—270000
500	100	Polski Glob	5400	—	—	5200—5400
—	—	Polbal	—	—	—	—
140	70	Polskie Tow. handl.	16000	18000	17000—17500	16000
1000	670	Poisot	13000	16000	14000—15000	12000—15000
500	100	Wawel	2500	—	—	—
140	28	Żegluga Polska	6500	7500	7000	—

Dewizy i waluty	8 maja		7 maja		8 maja		7 maja	
	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają
1 funt sterl.	217000	218000	218000	219000	218000	219000	219000	220000
1 fr. franc.	3160	3180	3150	3170	3180	3200	3162½	3182½
1 fr. szwajc.	8510	8590	8460	8540	8610	8590	8500	8640
1 kor. czes.	1410	1430	1405	1425	1420	1440	1418	1438
1 kor. węg.	1030	1050	1050	1070	1070	1090	11	1120
1 kor. austr.	067	068	067	068	068	069	067¾	068¾
1 mk. niem.	136	139	135	140	137	143	138	144
1 dolar	460	470	460	470	470	480	47	480
1 dolar ame.	46750	47250	46750	47250	47000	47500	46750	47250
1 lira	2400	2420	2400	2420	2400	2420	2400	2420
1 lei	210	220	210	220	220	230	220	230
1 fr. belg.	2680	2700	2680	2700	2695	2715	2695	2715
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gid. holan.	—	—	—	—	18700	18900	18400	18600
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

**FLAGI do dekoracji domów**  
 sprzedaje najtaniej 2741  
**J. Drexler i Synowie**  
 Lwów, pl. Kapitulny 2.  
 narodowe i francuskie

**Katolicki ogródek dziecięcy**  
 ul. Łackiego 8.  
 Przyjmuje wpisy do freblówki I klasy I, II i III. 2748  
**Naprzeciwko prywatny ogród dla zabawy dzieci.**

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
 KONIA z lekkim wolancikiem i uprzążą sprzedam 4 i pół miliona. Grochowska 5 (koniec Listopada). 2678  
 MAJATEK powiat Zaleszczyki, 45 morgów z budynkami murowanymi po 5 milionów za morg sprzeda Jazkaniec, Pańska 21 — 2-4. 2734

FORTEPIAN krzyżowy, na agrafach „Mignon”, tan bogaty — prawie nowy — sprzedam. Kopernika 26, parter. Gankiem ostatnie drzwi. 2718

KUPIE FOLWARK do 250 morgów z zabudowaniami Sredkowa Małopolska GORZELNIANE APARATY używane kupuje oraz dostarcza. Wiadomość „POLSKA GLEBA”, PIEKARSKA 12. 2661

TRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Boardon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 2626

DYWAN perski sprzedam Sapiehy 5a l. p. 2752

NABYŁBY niewielką, ładną willę z ogródkiem ziemianin wdowiec — wolne mieszkanie pożądane. Bezpośrednie zgłoszenia do Reklamy Prasowej Chorzążczyzna 7 pod: „Okazja”. 2747

BIURKO (sekretarzyk) antyczne, piękne, dwa szopy marmurowe na wazy sprzedam. Ochonek 4 a, drzwi 6, od 4-5. 2762

SAMOCHOODY pierwszorzędnych fabryk, używane, w doskonałym stanie po generalnym remoncie, na gumach, gotowe do jazdy, 24 do 35 konne, bezkonkurencyjnie tanio, 24 do 32 mil. Mp. za sztukę. Oglądanie i sprzedaż tylko na miejscu. Przyjmuje się wozy do sprzedaży komisowej na garaż. Lwów, „Pałac sportowy” Zielona 59. 2764

ANGIELSKIE motocykle nadeszły — lekkie automobile, wszelkie przybory „Cyklecar” Jagiellońska 8. 2765

**MIESZKANIA.**

MIESZKANIE, chociażby jeden pokój, może być z meblami, prosi o wynajęcie za miesięczną opłatą, cena obójtna, taskawe zgłoszenia do dyrekcji drukarni „Słowa Polskiego”, dla buchaltera.

ZA DWA pokoje z kuchnią dam fortepian Streichera. Admia. pod „Portepian”. 2723

POSZUKUJE zaraz mieszkania, z dostaniem utrzymaniem dla dwójga osób w okolicy zdrowej, podgórskiej. Moze udzielić ewentualnie lekcji. Zgłoszenia pod „Nauczyciel z maturą gimnazjalną” do Administracji „Słowa”. 2720

POSZUKUJE pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji pod S. P. 2761

**POSADY POSZUKIWANE.**

AGRONOM z wysoka szkoła rolnicza i praktyka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Agronom” do Biura dzienników J. Einleger, Tarnopol. 2637

RZADCA agronom z wyższym wykształceniem lat 33 z długoletnią praktyką w dużych majątkach i ordynacjach z wzorowymi świadectwami i chlubnymi referencjami zmienia posadę na ordynację. Zgłoszenia pisemnie „Ruch”, Kraków, Szczepańska 9 pod „Agronom”. 2926

OSOBA inteligentna obejmie zarząd domu lub do towarzystwa starszej osoby — tylko na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Sumienina”. 2714

KORRESPONDENTKA władająca polskim, niemieckim, i francuskim, buchalterka ze znajomością stenografii niemieckiej poszukuje posady. Zgłoszenia pod G. B. 21 do Administracji. 2753

**WOLNE POSADY.**

BONY — wychowawczyni rutynowanej poszukuje do dwójga dzieci, 3 i 5 lat. Warunki korzystne. Zgłoszenia: Zofia Bączkowska, Lwów, Potockiego 55. 2705

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**

UNIEWAŻNIAM zgubione wojskowe dokumenta a mianowicie książeczkę służby stanu oficerskiego i kartę przeznaczenia wojskowego opiewające na nazwisko kapitan Dr. Franciszek Józef Hohrer. 2760

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**Bank Małopolski Oddział we Lwowie**  
 2759 poszukuje kilka urzędników (czek) Polaków do korespondencji i buchalterji. Osobiste zgłoszenia w dyrekcji.

**Rymanów-Zdrój**  
 Pensjonat pogoń poleca od 15 Maja pokji umeblowane bez pościeli, kuchnia doborowa. 2562  
 Zgłoszenia Doktorowa Katyńska Biecz.

**KRYNICA: Dr. Stanisław LEWICKI**  
 ordynuje jak co roku  
 2769 DOM POD TRĄBKĄ.

**BYŁY WŁAŚCIGIEL ZIEMSKI**, zamiatowany rutynowany rolnik, zniszczony na wsi wojną, obecnie zamieszkuje we Lwowie, gdzie ma duże elegancie mieszkanie i troche gotówki; wolny, elegancki, smukły blondyn, lat 47, charakter beśskazy, znany i ceniony w najlepszych sferach społeczeństwa na wsi i we Lwowie — ożeni się najchętniej nawet ze starszą wdową ziemianką, dzierżawczynią lub właścicielką większego obiektu w mieście, który zamienić można na gospodarstwo rolne! Nie żada posagu, tylko możności dalszej pracy wspólnej w swym umiarkowanym zawodzie! Zgłoszenia poważne w listach poleconych proszę kierować z calem zaufaniem: „DLA ABSOLWENTA z HALLE”, Biuro Sokotowskiego, Jagiellońska, Lwów. 2615

**Papiery introligatorskie hurtownie i detajlicznie**  
**„KARTON“**  
 2542  
 Lwów, Chorążczyzny 9.

**Wykwintna męska BIELIZNA**  
 w Krajowej fabryce bielizny  
**LWÓW**  
 2 Słowackiego 2

**CEGŁĘ i DACHÓWKĘ**  
 doskonałej jakości dostarcza z 7 własnych cegieł „PEZET”  
 Powszechnie Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie  
 ul. Akademicka 23.  
 Tel. Nr. 55. 2754  
 i Ekspozytura w Stanisławowie  
 pl. Goślawskiego 17.  
 Tel. 158.

**Węgiel górnośląski**  
 najlepszej jakości po cenach umiarkowanych z dostawą natychmiastową przed dom sprzeda  
 2772  
**Karbo Ska z ogr. odp.**  
 we Lwowie, Fredry 8.  
 sprzedaż wagaowo i detajlicznie.

**DZIEKA BROSZURY**  
 ręcznie czcionkami nowego kroju i na maszynach (Linotypach).  
**Czasopisma - Afize - Tabele**  
 i t. p. roboty, w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonuje szybko i po umiarkowanych cenach  
**DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“**  
 Lwów, Zimorowicza 11—15.

# Modele paryskie

Kostjumu  
suknie.  
płaszczki

T. WRONSKIEGO SYNOWIE

WÓW 9. PL. MARJACKI. 10

## Polski Towar

Handlowa-Przemysłowa Spółka z ogr. por.  
dla handlu wewnętrznego

z Rosją i Rumunją  
we Lwowie.

Jako przedstawiciele  
„Silesja“ Tow. Akc.  
Śląskiej fabryki fluszców  
i margaryny w Katowicach  
polecają:

1) „Coprina“ najlepszy, czy-  
sty i niesolony fluszc koku-  
sowy o neutralnym smaku.

2) „Margarynę“  
idąc równocześnie odbior-  
com swoim na rękę z kre-  
dytem.

Wzory oglądać można w biurze  
naszym w godzinach urzędow-  
ych. 2763

Znane ze swej dobroci

## WAPNO

z Komarówki pow. Buczaczy dostarcza  
w przesyłkach wagonowych i detali-  
cznie gaszone i palone

Fabryczne biuro sprzedaży

Lwów, Zamarstynowska 11

róg pl. Misionarskiego.

Dostawa natychmiastowa

--- ceny fabryczne ---

Zęby czyści i wzmacnia  
jamę ustną odświeża

**HELODONT** pasta do zębów

Hurtownia i wywóznia materiałów  
aptekarskich „ESKULAP”, Lwów,  
Jagiellońska 11 a. 2663

7% Wiosna 1923 7%

Na wszelkie towary białe i pościel.

Płótna	udziela	Kotory
Szyfony		Materace
Zefiry		Koce
Perkale	7%	Sienniki
Płócienna		Bielizna
Oxfordy		damska i męska
Markizety		Chustki do nosa
Opale. Woale		Reformy, Obrusy
Batysty		Pończochy
Satyny		Skarpetki
Riofy	opusztu	Drelichy

L. DREXLER & SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 2.

2254 (naprzeciw Katedry.)

7% WYPRAWY ŚLUBNE 7%

## Taśmy miernicze

# CENTRALA

## DLA POLSKIEGO HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Ska z o. o. we Lwowie

ogłasza **SUBSKRYPCJĘ** na dalsze udziały wysoko-  
ści 200.000 Mp. z dodatkiem aż do 30.000 Mp.  
od udziału.

Zgłoszenia przyjmuje **Bank Narodowy**

Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 10.

Centrala otwiera w najbliższym czasie:  
biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży nierucho-  
mości, dział drzewny, dział wykupna kamienic  
i majątków ziemskich i hurtownię.

Prezes Rady Nadzorczej Spółki „KALUSZ” z o. o. wzywa  
PT. Udziałowców, by się w nieprzekraczalnym terminie do **25**  
**maja 1923** zgłosili u zawiadowcy Spółki WPana **Dr. E. Za-**  
**leskiego ul. Kopernika L. 4, II. p.** celem podjęcia na-  
leżnych im akcji w Spółkach akcyjnych  
**„TESP” i „GAZOLINA”.**

## GATRY i LOKOMILE

najlepszej konstrukcji i wykonania 2130  
szybki termin dostawy

Generalne Przedstawicielstwo słynnej fabryki maszyn  
**ESTERER**

**FREYSINGER i Ska**  
Lwów. Tel. 591. 3. Maja 15.

## Konkurs.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Katowice ogła-  
sza konkurs na 1 posadę z poborami urz. cyw.  
VIII. kat. plac oraz dodatku drożynianego na  
Górnym Śląsku obowiązującego i dodatku kwat-  
terowego. — Dla żonatych dodatek dla dzieci.

Warunki przyjęcia: ukończona wyższa szkoła przemysłowa  
z praktyką budowlaną, nie przekroczony 45 rok życia. Podania  
należy wnosić wraz z odpisami świadectw praktyki, oraz swia-  
dectwami moralności, poświadczeniem odbytej służby wojskowej  
do dnia 10 maja b. r. pod adresem **Kierownictwo Re-**  
**jonu Inż. Sap. Załęże koło Katowic.**

Późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni i zdemobilizowani  
oficerowie zapoznani ze służbą budownictwa wojskowego.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap.

**Garczyński, major.**

2646

## ::: H. CEGIELSKI :::

wykonanie prawa poboru 9-tej emisji zgłaszać we Lwowie w  
Biurze organizacyjnym Banku Związku Spółek Zarobkowych  
Oddział lwowski od 7 do 15 maja włącznie, w godzinach od 9—12  
w południe, w gmachu Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Jagiellońska 1/1p.  
276

W „Monitorze Polskim” i w „Polsce Zbrojnej” ogłoszone zostanie  
w dniu 7 maja 1923 wezwanie do składania ofert na dostawę  
blachy żelaznej, cynkowej i pocynkowanej,  
ołowiu, pokostu i żelaza fasonowego  
dla Kier. Rej. Int. Lwów, Ochronek 4.

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kryształ, porcelanę kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komis  
Magazyn antyków Braci Tabińskich, Batorego 24.  
2345

SPRZEDAM kasę Werthelmską Zgłoszenia „Sło-  
wo Polskie” pod „Kasa”.  
M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a. poleca  
walce oraz kamienie młyńskie.  
2345

stalowe, parciane, szuplery (suwaki) **Columbus** klupy drewniane, stalowe, przybornice,  
gwintomierze, trójkąty, poziomnice, cyrkle najtaniej u firmy  
**SCHALL i EICHLER, optyk, pl. Marjacki 1. 7.**  
Pod kawiarnią De la Paix wejście przez bramę. 2416